

33. Europejskie Dni Dziedzictwa. W Katowicach m.in. spotkanie z Chrisem Niedenthalem **str. 2**



FOT. MUZEUM ŚLĄSKIE

Wirus RSV jest cztery razy bardziej zakaźny od wirusa grypy. Podpowiadamy, komu przysługuje refundacja szczepienia – str. 11

STRONA
ZDROWIA

DZIENNIK ZACHODNI

LAT

Środa
17.09.2025

www.dziennikzachodni.pl

Nr 216 (24 367)
Cena 5,00 zł (w tym 8% VAT)

Podwyżki za ciepło w Rudzie Śląskiej będą, ale nie tak drastyczne, jak zakładano **str. 4**



FOT. W. WOTKIELEWICZ

Przejścia graniczne Polski z Białorusią zostały zamknięte do odwołania **str. 7**

Gaza płonie! Izrael zrównuje miasto z ziemią. Ataki z powietrza i lądu **str. 8**



FOT. AFP/EAST NEWS

BĘDZIN

Cementownia Grodziec zamieni się w centrum kultury **str. 5**



FOT. LUCYNA NENOW

POD PARAGRAFEM

Gangster „Oczko” usłyszał zarzuty w Katowicach

71-letni Marek M., ps. „Oczko”, znów trafił za kraty. Były szef szczecińskiego półświatka został zatrzymany podczas skoordynowanej akcji CBŚP i ABW, prowadzonej pod nadzorem Prokuratury Krajowej w Katowicach w koordynacji z Europolami. Tym razem chodzi o przestępstwa narkotykowe.
Czytaj str. 3

Sport

Trener Papszun: To jeden z moich trudniejszych momentów w Rakowie **str. 16**

WODY POLSKIE: ŻADNE Z USZKODZEŃ ZBIORNIKA NIE MIAŁO CHARAKTERU KRYTYCZNEGO

Bohater ze Śląska teraz sam potrzebuje pomocy

Arkadiusz Biernat
Ochrona przeciwpowodziowa

Zbiornik Racibórz Dolny we wrześniu 2024 roku uratował przed powodzią południe Polski. Mieszkańcy żartobliwie nazywali go „Avengersem”. Bohater ze Śląska nie może teraz pracować na 100 procent i wymaga pilnej naprawy.

We wrześniu 2024 roku zbiornik przeciwpowodziowy Racibórz Dolny przeszedł prawdziwy egzamin, który zdał na szóstkę. Przez kilkanaście dni piętrząc miliony metrów sześciennych wody, uchronił południe Polski przed powodzią, a wdzięczni mieszkańcy Opola i Wrocławia pisali do niego listy dziękczynne.

Po powodzi Centrum Technicznej Kontroli Zapór przeprowadziło „okresową roczną kontrolę stanu technicznego uwzględniającą także zakres obowiązkowej kontroli doraźnej - bezpiecznego użytkowania po przejściu wezbrania powodziowego”.

„W protokole wskazano, że obiekt można bezpiecznie użytkować zgodnie z obowiązującymi pozwoleniami i instrukcjami przy uwzględnieniu zaleceń wynikających z protokołu. Jednym z zaleceń jest nieprzekraczanie piętrzenia w zbiorniku ponad rzędną 193,80 m n.p.m. (tj. 80% pojemności zbiornika odpowiadające napełnieniu z 2024 r.) do czasu usunięcia ujawnionych nieszczelności w konstrukcjach BPS i UDOM, a także do czasu wykonania ekspertyz w sprawie warunków gruntowych w obrębie powstałych uszkodzeń i zaobserwowanych zjawisk podczas piętrzenia we wrześniu 2024 r.” – przekazały Wody Polskie w materiałach na sesję Rady Powiatu Raciborskiego, której jeden z punktów dotyczył bezpieczeństwa przeciwpowodziowego.



FOT. WODY POLSKIE

Racibórz Dolny jest największym obiektem hydrotechnicznym tego typu w Polsce: może pomieścić 185 mln metrów sześciennych wody

W związku z powyższym Regionalny Zarząd Gospodarki Wodnej w Gliwicach ogłosił zapytanie ofertowe związane ze sporządzeniem ekspertyzy ustalającej przyczyny przesiąku w zaporze czołowej oraz na roboty związane z usunięciem szkód powodziowych na zbiorniku Racibórz Dolny i polderze Buków. Rozstrzygnięcie postępowania i zawarcie umów z wykonawcami poszczególnych zadań nastąpiło na początku czerwca.

Planowany termin pozostałych prac obowiązuje do końca 2025 r. Wody Polskie podkreślają, że żadne z uszkodzeń nie miało charakteru krytycznego.

Obecnie na terenie zbiornika Racibórz Dolny oraz polderu Buków trwają prace polegające na usuwaniu skutków wrześniowej powodzi. Równolegle trwa wykonanie zleconej ekspertyzy technicznej dotyczącej przyczyny wysięku wody z drenażu w rowie opaskowym na zaporze czołowej zbiornika Racibórz Dolny. Termin realizacji zadania wyznaczono maksymalnie na dzień 25 września br. z uwagi na przebieg samego postępowania o udzielenie zamówienia

publicznego. Obecnie wykonawca ekspertyzy prowadzi odwierty i sondowania w terenie - informuje Linda Hofman z Wód Polskich.

Ekspertyza po jej wykonaniu zostanie przedłożona do Śląskiego Wojewódzkiego Inspektora Nadzoru Budowlanego. W zależności od wyników ekspertyzy będą podejmowane prace związane z przedmiotowym wysiękiem wody.

Racibórz Dolny spełnił swoje zadanie w ubiegłym roku. Od 15 do 29 września bezpiecznie przyjął i zmagazynował ok. 147 mln metrów sześciennych wody, chroniąc tereny położone poniżej, a więc m.in.: Racibórz, Kędzierzyn-Koźle, Opole czy Wrocław. Zapełnił się w 80 procentach. Współpracował z nim położony powyżej polder Buków, który w tym samym czasie wykorzystał swoją całkowitą pojemność, gromadząc ok. 57 mln metrów sześciennych wody.

Po tym, jak Racibórz Dolny zapewnił bezpieczeństwo na terenie trzech województw: śląskiego, opolskiego i dolnośląskiego, mieszkańcy Raciborza, Opola

i Wrocławia wyrażali podziw i podziękowania... zbiornikowi przeciwpowodziowemu, pisząc do niego listy. Podobnie jak oceniamy miejscowości turystyczne, atrakcje, restauracje, tak wystawili po pięć gwiazdek zbiornikowi przeciwpowodziowemu w wyszukiwarce Google. Nie brakowało opinii, niektórych bardzo osobistych, czasem żartobliwych.

Można było przeczytać m.in.: „Pan Zbiornik Racibórz Dolny”, „Najlepszy przyjaciel Wrocławia, łać mu browar na nasypie, kiedy tylko zechce”, „Dziękujemy Tobie, Zbiorniku! Jesteś naszym Avengersem!”, „Powinno brzmieć: Racibórz Wielki”, „Niektórzy bohaterowie nie noszą peleryny”.

Zbiornik ma pojemność 185 milionów metrów sześciennych. Jest obecnie największym obiektem hydrotechnicznym tego typu w Polsce. Budowano go kilkanaście lat (z problemami), a ostateczny koszt wyniósł 2 mld zł. Polder, czyli wnętrze zbiornika, zajmuje 26 kilometrów kwadratowych. Na takiej powierzchni zmieściłoby się 3,6 tys. boisk piłkarskich.

Sercem zbiornika jest tzw. budowa przelewowo-spuستowa. Pod techniczną nazwą kryje się gigantyczny obiekt z betonu, którego najważniejszymi elementami jest sześć stalowych zasuw o długości 12 i szerokości 8,5 m. Podnoszą się one na wysokość 9 metrów w sposób automatyczny lub mechaniczny. Sterując nimi (zamykając kolejne zasuw), regulowany jest przepływ wody w Odrze.

185 mln m sześć. kubatury to z kolei tyle, ile pomieściłoby 226 Pałaców Kultury i Nauki w Warszawie. Tyle dziś może przyjąć, ale w niedalekiej przyszłości będzie to znacznie więcej, bo nawet 300 mln metrów sześciennych. Będzie to możliwe po zakończeniu eksploatacji jego czaszy, skąd firmy wydobywają żwir.

Nr ISSN 2353-6195

Nr indeksu 350-079



Jutro w naszej gazecie Pod paragrafem

● „Za kulisami bezpieki i partii”, czyli zimna wojna i rewelacje podpułkownika Światły w 139-odcinkowym serialu nadawanym przez Radio Wolna Europa

Zamów prenumeratę

Dziennik Zachodni ☎ 32 555 02 05
bok.prenumerata@polskapress.pl
prenumerata.dziennikzachodni.pl

Pierwszy rezerwat otwarty dla psów w woj. śląskim

Dawid Wygas
Czas wolny

Od 16 września turyści odwiedzający rezerwat przyrody Parkowe w Złotym Potoku mogą legalnie wejść tam z psami. Miłośnicy czworonogów z pewnością będą zachwyceni.



FOT. DAWID WYGAS

Rezerwat rozciąga się wzdłuż malowniczej doliny rzeki Wiercicy - jej źródła

rezerwat to wyjątkowe miejsce, gdzie przyroda zawsze jest obejmowana szczególną troską.

Dlaczego zakaz wciąż obowiązuje w innych miejscach?

Ustawowy zakaz wprowadzania psów do rezerwatów (podobnie jak do parków narodowych) ma swoje przyrodnicze uzasadnienie. Zapach pozostawiony przez psy może stresować dzikie zwierzęta, a hałas - płoszyć je z ich naturalnych siedlisk. W przypadku Rezerwatu Parkowe, decyzja o otwarciu części trasy została podjęta po dokładnej analizie. Rezerwat ten nie jest miejscem bytowania dużych drapieżników, a wyznaczony szlak jest odpowiedni do wprowadzenia wyjątku.

Warto pamiętać, że psy wciąż nie mają wstępu do innych jurajskich rezerwatów, takich jak Sokole Góry, Góra Zborów, Ostrężnik i Zielona Góra.

To pierwszy taki przypadek na Jurze Krakowsko-Częstochowskiej, gdzie dotychczas obowiązywał bezwzględny zakaz wprowadzania zwierząt do rezerwatów. Decyzja Regionalnej Dyrekcji Ochrony Środowiska w Katowicach to kompromis między ochroną przyrody a potrzebami właścicieli czworonogów.

Zgodnie z nowymi wytycznymi, psy mogą przebywać wyłącznie na wyznaczonym szlaku pieszo-rowerowym „Ku Źródłom”, który prowadzi od parkingu przy drodze do Siedlec do tzw. Błoni.

Nowe zasady wymagają od właścicieli psów bezwzględnego prowadzenia ich na smyczy i sprzątania po nich nieczystości. Jak podkreśla Przemysław Skrzypiec, zastępca Regionalnego Dyrektora Ochrony Środowiska w Katowicach, te proste zasady mają kluczowe znaczenie dla minimalizacji negatywnego wpływu na przyrodę.

- Nawet najlepiej wychowany i wyszkolony pies może spłoszyć leśne zwierzęta lub nawet je zranić - zaznacza Przemysław Skrzypiec. - Pamiętajmy, że

Europejskie Dni Dziedzictwa w Muzeum Śląskim. Spotkanie z Chrisem Niedenthalem i spacer architektoniczny po Katowicach

Ireneusz Stajer
Propozycja na weekend

W najbliższą sobotę Muzeum Śląskie zaprasza do wspólnego odkrywania miejsc i budynków, które na co dzień mijamy, a rzadko dostrzegamy ich wartość. Okazją są trwające Europejskie Dni Dziedzictwa.

To wyjątkowa okazja, aby spojrzeć na Śląsk przez pryzmat architektury i jej roli w kształtowaniu śląskiej tożsamości.

- Szczególnie zapraszamy na spacer architektoniczny po Katowicach z Anną Syską oraz spotkanie z Chrisem Niedenthalem. Pod hasłem „W stronę architektury. Młode dziedzictwo” - zachęca Muzeum Śląskie w Katowicach.

Chris Niedenthal to jeden z najwybitniejszych europejskich fotoreporterów, autor ikonizujących zdjęć dokumentujących przełomowe momenty w historii Polski i Europy Środkowo-Wschodniej. Spotkanie odbędzie się 20 września (sobota) o godz. 17.00 w Muzeum Śląskim. Poprowadzi je dr Kamil Myszkowski.

To już 33 edycja EDD

Europejskie Dni Dziedzictwa (EDD) to cykliczny projekt kulturalny, społeczny i edukacyjny o wyjątkowej skali i zasięgu: co roku we wrześniu mieszkańcy Starego Kontynentu mogą bez-



FOT. MUZEUM ŚLĄSKIE

Tegoroczna 33. edycja EDD przebiega pod hasłem „W stronę architektury. Młode dziedzictwo”. W najbliższy weekend druga i ostatnia odsłona wydarzenia

płatnie zwiedzić najciekawsze zabytki w swojej okolicy oraz skorzystać z szerokiego wachlarza wydarzeń kulturalnych i edukacyjnych. Podczas EDD nawet niedostępne na co dzień zabytki wpuszczają w swoje mury gości, a uczestnicy licznych spotkań, prelekcji i warsztatów poznają historię i kulturę zarówno narodową, jak i tę regionalną oraz lokalną.

Tegoroczna 33. edycja EDD w Polsce odbywa się pod hasłem „W stronę architektury. Młode dziedzictwo” i nawiązuje do jubileuszów 40-lecia idei EDD oraz 50-lecia przyjęcia Europejskiej Karty Dziedzictwa Architektonicznego. Pierwsza odsłona wydarzenia miała miejsce

w zeszły weekend, przed nami - druga i ostatnia część EDD, która odbędzie się w weekend 20-21 września.

- Głównym celem Europejskich Dni Dziedzictwa jest edukacja historyczna i kulturalna, promowanie różnorodności regionalnego dziedzictwa kulturowego, podkreślenie wspólnych korzeni kultury europejskiej oraz propagowanie dialogu międzykulturowego - zaznaczają organizatorzy.

Zaczęło się w 1991 roku

Europejskie Dni Dziedzictwa to wspólna inicjatywa Rady Europy i Unii Europejskiej. Idea EDD narodziła się 3 października 1985 r. w Grana-

dzie podczas II Konferencji Rady Europy. Francuski minister kultury zaproponował wtedy rozszerzenie na cały kontynent zainicjowanych we Francji rok wcześniej Dni Otwartych Zabytków, podczas których po raz pierwszy wszyscy mogli bezpłatnie odwiedzić obiekty zwykle zamknięte dla zwiedzających.

Przez kolejne lata inicjatywa ta cieszyła się dużym zainteresowaniem i poparciem społecznym. Dlatego w 1991 r. Rada Europy zdecydowała się ustanowić Europejskie Dni Dziedzictwa. Obecnie w EDD biorą udział wszystkie państwa członkowskie Rady Europy. Polska włączyła się do akcji w 1993 r.

Pogoda w regionie

Dzisiaj

Dzień: 17°C
Noc: 9°C

Barometr: 1020 hPa
Wiatr: zach., 25 km/h
Biomet: niekorzystny

Czwartek

Dzień: 20°C
Noc: 8°C

Piątek

Dzień: 25°C
Noc: 12°C

Sobota

Dzień: 27°C
Noc: 13°C

NUMERY SANEPIDÓW

Bielsko-Biała: 504 022 816
Bytom: 605 745 817; 609 582 303; 695 025 532; Chorzów: 692 180 830; Cieszyn: 502 281 673; Częstochowa: 661 868 810; Dąbrowa Gór.: 795 513 569; Gliwice: 666 227 205; Jaworzno: 690 538 610; 512 306 935; Katowice: 660 686 917; Kłobuck: 608 655 241; Lubliniec: 604 619 629; Myszków: 603 779 492; Racibórz: 604 106 359; Ruda Śląska: 668 164 330; Rybnik: 508 450 028; 609 519 192; Sosnowiec: 500 060 599; Tychy: 512 370 717; Wodzisław Śląski: 601 499 841; Zawiercie: 607 131 032; Żywiec: 605 538 283.

KALENDARIUM

1787

Przyjęto Konstytucję Stanów Zjednoczonych Ameryki, często uznawaną za pierwszą i wzorcową postępowieciową ustawę zasadniczą świata.

1939

Zaczęła się (bez określonego w prawie międzynarodowym wypowiedzenia wojny) zbrojna agresja ZSRR na Polskę, będącą od 1 IX w stanie wojny z III Rzeszą.

1980

Powstał Niezależny Samorządny Związek Zawodowy „Solidarność” z Lechem Wałęsą na czele; do 1989 r. jeden z głównych ośrodków opozycji w PRL-u.

1993

Prochy gen. Władysława Sikorskiego, naczelnego wodza Polskich Sił Zbrojnych (na Zachodzie), przewieziono z Wielkiej Brytanii i złożono na Wawelu. JJ

DYŻURNY DZ

facebook.pl/dziennikzachodni.pl
m.sliwa@dz.com.pl

Dzisiaj od godz. 7 do 15 jestem reporterem dyżurnym. Postaram się odpowiedzieć na wszystkie interesujące Państwa kwestie.



Marcin Śliwa
502 499 232

W latach 90. był postrachem całej Polski. Gangster „Oczko” usłyszał zarzuty w katowickiej prokuraturze

Robert Lewandowski
Akcja służb specjalnych

Znany w przestępczym półświatku Marek M., ps. „Oczko”, wraz z dwoma współnikami wpadli w ręce służb podczas skoordynowanej akcji CBŚP i ABW, prowadzonej pod nadzorem Prokuratury Krajowej w Katowicach w ścisłej koordynacji z Europol.

71-letni gangster Marek M., legenda szczecińskiego półświatka, podejrzany jest o udział w zorganizowanej grupie przestępczej o międzynarodowym zasięgu. Wraz z nim zatrzymano dwóch innych mężczyzn: Daniela S. i Marcina K. Grupa miała zajmować się przemytem i handlem znacznymi ilościami narkotyków. Według ustaleń śledczych mężczyźni mieli brać udział w działalności grupy operującej na terenie Polski, Niemiec, Hiszpanii i innych państw Europy. Do ich zatrzymania doszło 9 września.

Zatrzymani zostali doprowadzeni do Śląskiego Wydziału Zamiejscowego Prokuratury Krajowej w Katowicach, gdzie usłyszeli zarzuty. Sąd z obawy o mactwo i ze względu na grożącą im surową karę zdecydował o ich tymczasowym aresztowaniu. Gangsterom grozi nawet 20 lat więzienia.

Podjeżrzeni usłyszeli zarzuty

Śledczy ustalili, że w 2020 roku grupa kierowana przez Marka M. wprowadziła do obiegu co najmniej 10 kilogramów kokainy o czarnorynkowej wartości 2 milionów złotych.

- Podejrzanych ogłoszono zarzuty popełnienia prze-



Według śledczych to „Oczko” miał stać na czele międzynarodowego gangu narkotykowego, który przemycił i wprowadzał do obrotu kokainę wartą miliony złotych

stępstw przemytu i wprowadzenia w 2020 roku do obrotu znacznych ilości środków odurzających w postaci 10 kilogramów kokainy, popełnionych w ramach kierowanej przez Marka M. zorganizowanej grupy przestępczej o międzynarodowym zasięgu - precyzuje prok. Katarzyna Calów-Jaszewska z Prokuratury Krajowej.

Prokurator skierował wobec „Oczki” i dwóch pozostałych mężczyzn wnioski o zastosowanie tymczasowego aresztowania, uzasadniając je m.in. surową karą grożącą podejrzanym oraz obawą mactwa. Sąd uwzględnił wnioski prokuratora i zastosował wobec wszystkich podejrzanych tymczasowe aresztowanie na okres 3 miesięcy.

Grozi im do 20 lat pozbawienia wolności

„Oczko” przez lata uchodził za jedną z najbardziej rozpozna-

walnych postaci polskiego półświatka. Był twórcą i przywódcą szczecińskiej grupy przestępczej, która w latach 90. należała do najgroźniejszych i najbardziej wpływowych w kraju. Przydomek zyskał od charakterystycznego szkielecia, które zastępowało mu brakujące oko.

Zaczynał jako bramkarz w lokalnym klubie przy placu Szarych Szeregów w Szczecinie. Tam poznał ludzi, z którymi później stworzył zbrojne struktury kontrolujące życie nocne miasta. Wśród jego znajomych był Andrzej Zieliński, ps. „Słowik” - późniejsza legenda mafii pruszkowskiej. Praca ochroniarza nie dawała większych pieniędzy, dlatego „Oczko” szybko wszedł w świat napadów i wymuszeń. Jego gang rabował przemytników, z czasem ścigał haracze z klubów i agencji towarzyskich. Sam „Oczko” poruszał się ostentacyjnie żółtym Ferrari Testarossa.

Zyskał reputację człowieka brutalnego, ale i wpływowego. Współpracował z mafią pruszkowską przy głośnym „przekręcie papierosowym”, brał udział w rozbojach, a jego grupa miała własny pion narkotykowy. W zakładach karnych spędził łącznie ponad 15 lat.

W przeszłości „Oczko” stanął już przed sądem w Katowicach. W procesie „Krakowiaka”

„Oczko” większą część życia spędził w więzieniach i aresztach. W 2003 roku usłyszał wyrok 13 lat pozbawienia wolności za kierowanie zbrojną grupą przestępczą. Jego ludzie przez kilka lat, od 1993 do 1997 r., kontrolowali Szczecin i Pomorze Zachodnie. Gang stworzony przez Marka M. nie tylko handlował narkotykami, ale także wymuszał haracze, organizował porwania dla okupu i czerpał zyski z prostytucji.

Nazwisko „Oczki” pojawiło się również w jednym z najgłośniejszych procesów lat 2000. Przed katowickim sądem oskarżono go o zlecenie ludziom Janusza T., ps. „Krakowiak”, zabójstwa białoruskiego biznesmena Wiktora F., konkurenta szczecińskiego podziemia. Do zbrodni doszło w 1997 roku. Sprawa ciągnęła się latami; „Oczko” został skazany na 25 lat więzienia, po czym wyrok uchylono. Na początku 2025 roku Sąd Apelacyjny w Katowicach prawomocnie uniewinnił Marka M. i pozostałych oskarżonych. Sędziowie uznali, że nie da się usunąć wątpliwości co do ich udziału, a zeznania świadków koronnych nie znalazły potwierdzenia w innych wiarygodnych dowodach.

Będą nowe odcinkowe pomiary prędkości w województwie śląskim

Grzegorz Olma
Drogi

Centrum Automatycznego Nadzoru nad Ruchem Drogowym (CANARD) zapowiada uruchomienie kolejnych 42 systemów odcinkowych pomiarów prędkości. Cztery z nich staną w woj. śląskim.

Wszystkie nowe urządzenia zostaną zainstalowane na przebiegających przez nasze województwo autostradach.

Trzy pojawią się na autostradzie A1: między węzłem Częstochowa Południe a węzłem Woźniki; na wysokości miejscowości Brodowe - węzeł Mykanów; między węzłem Zabrze Północ a węzłem Zabrze Zachód.

Na autostradzie A4 nowy Odcinkowy Pomiar Prędkości (OPP) będzie obserwował ruch między węzłem Mikołowska a węzłem Murkowska.

CANARD dysponuje obecnie łącznie 72 tego rodzaju urządzeniami; ostatni został uruchomiony 12 września br. na autostradzie A4 między węzłami Kąty Wrocławskie a Pietrzykowice.

Po zakończeniu instalacji kolejnych 42 OPP kontrola prowadzona będzie w sumie na około 650 km dróg. Koszt

montażu wszystkich nowych urządzeń wyniesie blisko 83,5 miliona złotych.

Lokalizacje, w których montowane są nowe systemy, wytypowano przy współpracy z Generalną Dyрекcją Dróg Krajowych i Autostrad, która zarządza ruchem na drogach krajowych, oraz policją. To miejsca, w których z uwagi na realne zagrożenie bezpieczeństwa spowodowane nadmierną prędkością, którą rozwijają kierowcy, niezbędne jest zainstalowanie urządzeń do automatycznej kontroli.

W pierwszej połowie tego roku wszystkie systemy odcinkowego pomiaru prędkości funkcjonujące na polskich drogach zarejestrowały łącznie 263,8 tysiąca wykroczeń.

- Ustawiony próg wyzwoleń prędkości rejestrujących prędkość uwzględnia możliwość błędów kierowcy, który wynosi 10 km/h łącznie w utrzymaniu dopuszczalnej prędkości. Średnie przekroczenie przez kierowcę wynosi ok. 21 km/h. Niespełna 2 proc. kierowców przekroczyło dozwoloną prędkość o więcej niż 50 km/h - informują służby prasowe Centrum Automatycznego Nadzoru nad Ruchem Drogowym.



Ruszył proces księdza z Sosnowca, oskarżonego o nieumyślne spowodowanie śmierci

Ireneusz Stajer
Podparagrafem

Ponad rok temu w mieszkaniu księdza Krystiana K. z diecezji sosnowieckiej zmarł młody mężczyzna. Rozprawa toczy się za zamkniętymi drzwiami. Duchowny nie stał się wczoraj w sądzie.

Ksiądz Krystian K. został oskarżony o trzy przestępstwa - m.in. nieumyślne spowodowanie śmierci i posiadanie znacznej ilości narkotyków.

Proces toczy się przed Sądem Rejonowym w Sosnowcu.

Wczoraj, na pierwszym posiedzeniu nie stawiał się oskarżony ksiądz Krystian K.

W sali nie było też dziennikarzy, bo proces toczy się za zamkniętymi drzwiami. Wniosek o wyłączenie jawności rozpraw złożył na posiedzeniu wstępnym, 12 czerwca, obrońca oskarżonego mec. Arkadiusz Ludwiczek. Jak wyjaśnił, wniosek był motywowany ochroną ważnego interesu prywatnego, zarówno oskarżonego, jak i pokrzywdzonego. Przychyliła się do niego każda ze stron oraz sąd na posiedzeniu niejawnym.



Duchowny nie stawiał się na pierwszej rozprawie. Proces będzie się toczyć przy drzwiach zamkniętych

Przypomnijmy. 20 marca 2024 r. służby otrzymały wezwanie do mieszkania zajmowanego przez księdza Krystiana K. z parafii Niepokalanego Poczęcia

NMP w Sosnowcu. Znajdował się w nim niedający oznak życia młody mężczyzna, osoba świecka. Nie udało się go uratować.

Krótko po tej tragedii ksiądz K. usłyszał zarzut z ustawy o przeciwdziałaniu narkomanii, bo funkcjonariusze znaleźli przy duchownym 3,55 grama mefedronu. Badania wykazały, że Krystian K. był pod wpływem tego środka. Nie przyznał się wówczas do winy i odmówił złożenia wyjaśnień. Prokuratura zastosowała wobec niego dozór policji, zakazała mu opuszczać kraj i zatrzymała paszport. Po przesłuchaniu został zwolniony.

Na początku br. po uzyskaniu specjalistycznej opinii biegłego prokuratura ponownie wydała polecenie zatrzymania K., by

uzupełnić i zmienić mu zarzuty. Główny z nich dotyczy nieumyślnego spowodowania śmierci.

- Zebrany materiał dowodowy wskazuje na to, iż zgon pokrzywdzonego spowodowany był działaniem podejrzanego i wynikał z podania pokrzywdzonemu różnych środków - informował po rozszerzeniu zarzutów szef Prokuratury Rejonowej Sosnowiec-Północ Zbigniew Pawlik.

Kolejne rozprawy w procesie księdza Krystiana K. wyznaczone zostały na 30 września i 28 października.

Jest pierwszy kompromis ws. podwyżek za ogrzewanie w Rudzie Śląskiej

Arkadiusz Biernat
Droższe ciepło systemowe

Mieszkańcom Rudy Śląskiej groziła drastyczna podwyżka za ogrzewanie mieszkań. Wszystko przez zakończenie obowiązywania tzw. tarczy energetycznej. Opłaty wzrosną, jednak mniej niż pierwotnie zakładano.

Urząd Regulacji Energetyki za twierdził zaproponowaną przez Węglokoks Energia ZCP zmianę taryfy opłat za ciepło dla mieszkań Rudy Śląskiej, zasilanych z systemu ciepłowniczego Mikołaj-Wirek. Średnia cena dostawy spadnie z 255,31 zł/GJ do 209,88 zł/GJ - poinformował Węglokoks Energia. Zmiana zacznie obowiązywać od 1 października 2025 roku.

- Wypracowaliśmy rozwiązanie, które ogranicza wzrost opłat i w efekcie oznacza niższe koszty ogrzewania dla odbiorców końcowych - wskazuje Łukasz Kozakowski, wiceprezes ds. finansów Węglokoks Energia ZCP.

- Nowa taryfa to kompromis, który odpowiada na aktualne

uwarunkowania rynku, pozwala ograniczyć wzrost opłat i jednocześnie zapewnia stabilne funkcjonowanie systemu ciepłowniczego. - dodaje Maciej Sołtysik, prezes Węglokoks Energia ZCP.

„Co oznacza 35 procent mniej?”

Zmiana taryfy dla mieszkań Rudy Śląskiej zasilanych z systemu ciepłowniczego Mikołaj-Wirek oznacza, że pierwotna podwyżka zostanie obniżona o około 35 procent. Nie będzie znaczącego wzrostu opłat, choć na pewno nie będzie taniej niż w poprzednim sezonie grzewczym (spodziewana podwyżka to 350-400 zł).

- Mam nadzieję, że to pierwszy krok w kierunku obniżenia rachunków za ogrzewanie. Obecna taryfa obowiązuje do lutego. Nieoficjalnie można usłyszeć, że kolejna nie wzrośnie, a może być nawet obniżona. To skomplikowane kwestie związane z cenami gazu, kiedy kilka lat temu kontraktowano zakupy. Szkoda, że nie zdecydowano się przedłużyć tarczy ciepłowniczej - słyszymy

od prezesa jednej ze spółdzielni mieszkaniowej w Rudzie Śląskiej.

Sceptycznie podchodzi do rozwiązania związanego z bonem ciepłowniczym. Jego zdaniem, to problemy i wyższe koszty dla administracji państwowej, a efekt może być niewystarczający.

- Ustawa jeszcze nie została przyjęta, ale już wiadomo, że wnioski za ten kwartał będą składane do grudnia, a potem jeszcze jest 90 dni na decyzję. To jak w tym czasie ci mieszkańcy, mają pokryć znacznie wyższe rachunki? Obawiam się, że pomoc nie trafi też do wszystkich - dodaje.

Koniec tzw. tarczy energetycznej

O widmie drastycznych podwyżek dla mieszkańców ogrze-

Z danych IGCP wynika, że od 1 lipca 2025 r. odbiorcy w 56 proc. systemów ciepłowniczych w Polsce mogą odczuć wzrosty cen ciepła

wających domy i mieszkania za pomocą ciepła systemowego informujemy od kilku miesięcy. Problem dotyczy głównie mieszkańców osiedli, zwłaszcza bloków. Tylko w Rudzie Śląskiej może to dotyczyć około 70 tys. osób.

Problem wynika z zakończenia obowiązywania tzw. tarczy energetycznej dla systemowego ciepłownictwa. W 2022 roku atak Rosji na Ukrainę wywołał kryzys energetyczny w Europie. Aby chronić obywateli przed drastycznymi podwyżkami, wprowadzono w Polsce szereg rozwiązań przed wzrostem cen paliw, prądu i ciepła. Były dopłaty do zakupu węgla, ale także rekompensaty, obniżające cenę końcową dla odbiorców (np. gospodarstw domowych). Kilka miesięcy temu rząd poinformował o przedłużeniu tarczy energetycznej dotyczącej prądu do końca 2025 roku.

Od 2022 roku działał też mechanizm ochrony odbiorców przed wzrostem cen za ciepło sieciowe (np. dostarczane do mieszkań w blokach). Zakładał on ograniczenie maksymalnego wzrostu cen dostaw ciepła,

obejmując wszystkie składniki kosztowe występujące w danym systemie ciepłowniczym: cenę za zamówioną moc ciepłą, cenę ciepła, cenę nośnika ciepła, stawki opłat stałych i zmiennych za usługi przesyłowe. Mechanizm polegał na dopłacie przez budżet państwa różnicy między faktycznymi kosztami wytworzenia ciepła. Tarcza chroniła przed drastycznymi podwyżkami. Jednak jej obowiązywanie wygasło 30 czerwca 2025.

To oznaczało, że od 1 lipca mieszkańcy, którzy korzystają z ciepła systemowego (do ogrzewania i ciepłej wody) w rachunkach mieli płacić na podstawie obowiązujących taryf, odzwierciedlających warunki rynkowe.

Podwyżki mogą dotknąć kilka milionów Polaków. Z danych przedstawionych przez Izbę Gospodarczą Ciepłownictwo Polskie wynika, że już od 1 lipca 2025 r. odbiorcy w 56 proc. systemów ciepłowniczych w Polsce mogą odczuć wzrosty cen ciepła. Są też gminy bez zagrożenia podwyżek - różnice wynikają m.in. z zaawansowania transformacji i wysokości

kontraktów ciepłowni na zakup surowców.

Bony nie rozwiążą wszystkich problemów

W związku z sytuacją Ministerstwo Energii zaproponowało bon ciepłowniczy. W Sejmie trwają końcowe prace nad ustawą. To wsparcie w kwocie od 500 do 1750 zł za drugą połowę 2025 roku i od 1000 do 3500 zł za rok 2026, przyznawane na podstawie kryteriów dochodowych. Uprawnione do otrzymania bonu będą te gospodarstwa domowe, których dochód jest równy lub niższy od kwoty 3272,69 zł (40 proc. przeciętnego wynagrodzenia) w przypadku gospodarstw jednoosobowych, a także gospodarstwa, których dochód jest równy lub niższy niż kwota 2454,52 zł (30 proc. przeciętnego wynagrodzenia) na osobę w przypadku gospodarstw wieloosobowych.

Bon adresowany będzie do gospodarstw korzystających z ciepła systemowego, które płacą za ciepło powyżej 170 zł/GJ. Obowiązywać będzie zasada „złotówka za złotówkę”.

REKLAMA

0011398718

WYCIĄG Z OGŁOSZENIA O PRZETARGU Prezydent Miasta Mysławice Ogłasza drugi ustny przetarg nieograniczony

na sprzedaż nieruchomości niezabudowanej, stanowiącej własność Gminy Mysławice, położonej w Mysławicach przy **ul. Długiej**, obejmującej działkę **nr 2003/52** o pow. **847 m²** na arkuszu mapy 1 obrębu 0003 Dzieńkowice, dla której prowadzona jest przez Sąd Rejonowy w Mysławicach księga wieczysta nr KA1L/00043579/5, z przeznaczeniem na cele zgodne z zapisami obowiązującego miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego. Nin. działka w miejscowym planie zagospodarowania przestrzennego dzielnicy „Dzieńkowice” w Mysławicach, uchwalonym przez Radę Miasta Mysławice uchwałą nr XXIV/259/2004 z dnia 26 lutego 2004 roku, znajduje się w strefie oznaczonej symb. **MU IV – tereny zabudowy mieszkaniowej z dopuszczeniem funkcji usługowej jako funkcji uzupełniającej**. Południowa część działki wzdłuż granicy (przy ul. Długiej) położona jest **minimalnie** w strefie oznaczonej symb. **KDZ** - tereny komunikacji drogowej. Powyższa działka zostanie sprzedana na cele, dla których przeznaczeniem podstawowym jest zabudowa mieszkaniowa z dopuszczeniem usług jako funkcji uzupełniającej. Zagospodarowanie nin. nieruchomości nastąpi na podstawie szczegółowych ustaleń obowiązującego planu miejscowego.

Cena wywoławcza nieruchomości wynosi 106.000,- zł
(słownie: sto sześć tysięcy złotych).

Do wycycytowanej ceny sprzedaży nieruchomości zostanie doliczony podatek **VAT** w stawce **23%**.

Przetarg odbędzie się w dniu 21 października 2025 r. o godz. 10.00 w sali nr 204 Urzędu Miasta w Mysławicach przy ul. Powstańców 1.

Przed przystąpieniem do przetargu należy **najpóźniej do dnia 15 października 2025 r. wnieść wadium** w pieniądzu w wysokości **21.200,- zł** (słownie: dwadzieścia jeden tysięcy dwieście złotych), z podaniem **nr** działki. Pełna treść ogłoszenia o przetargu, zawierająca szczegółowe warunki przetargu dostępna jest na stronie internetowej w Biuletynie Informacji Publicznej www.bip.myslowice.pl/nieruchomosci/ogloszenia o przetargach na sprzedaż lub dzierżawę nieruchomości/aktualne przetargi lub www.myslowice.pl zakładki: Zainwestuj w Mysławicach – Przetargi na sprzedaż lub dzierżawę nieruchomości – Ogłoszenia o przetargach na sprzedaż lub dzierżawę nieruchomości - Aktualne przetargi, a także na tablicy ogłoszeń w siedzibie Urzędu Miasta Mysławice przy ul. Powstańców 1 (na II piętrze) obok pok. 302. Szczegółowych informacji nt. przetargu można uzyskać w Wydziale Gospodarki Nieruchomościami Urzędu Miasta Mysławice przy ul. Powstańców 1, w pok. 311 tel. 32 31 71 236 (w godz. pracy urzędu).

REKLAMA

0011400017

RADA NADZORCZA I ZARZĄD KATOWICKIEJ SPÓŁDZIELNI MIESZKANIOWEJ Ul. KLONOWA 35C, 40-168 KATOWICE

na podstawie art. 66 ustawy z dnia 29 września 1994 r. o rachunkowości

ZAPRASZAJĄ

podmioty uprawnione do badania sprawozdań finansowych do składania pisemnych ofert na przeprowadzenie badania sprawozdania finansowego oraz sporządzenia pisemnej opinii wraz z raportem za lata 2025 oraz 2026.

Oferta powinna zawierać:

- Informację o podmiocie uprawnionym, doświadczeniu zawodowym w badaniu spółdzielni mieszkaniowych (wraz z wykazem badanych podmiotów spółdzielczych).
- Oświadczenie o spełnieniu przez biegłego rewidenta ustawowo określonych warunków do wyrażenia bezstronnej i niezależnej opinii o badaniu sprawozdania finansowego.
- Informację o wpisie na listę podmiotów do badania sprawozdania z podaniem numeru ewidencyjnego.
- Termin i sposób badania sprawozdania oraz sporządzenia pisemnej opinii o tym sprawozdaniu wraz z raportem do 3 kwietnia 2026 roku za rok 2025 oraz do 2 kwietnia 2027 roku za rok 2026.
- Warunki finansowe i termin płatności.

Oferty należy składać w zamkniętej kopercie w terminie do 3 października 2025 roku (piątek) na adres:

Katowicka Spółdzielnia Mieszkaniowa, ul. Klonowa 35c, 40-168 Katowice.

Oferty złożone po upływie powyższego terminu nie będą rozpatrywane.

Zastrzega się prawo swobodnego wyboru oferty oraz odstąpienie od wyboru bez podania przyczyny i ponoszenia jakichkolwiek skutków prawnych i finansowych.

Dodatkowe informacje można uzyskać pod numerem telefonu: 32/208-48-19.

Ruiny jak z filmu, budżet jak z kosmosu. Cementownia zamieni się w centrum kultury

Piotr Sobierajski
Będzin

Cementownia Grodziec w Będzinie, unikatowy w skali Europy i świata obiekt przemysłowy, dostanie drugie życie. Miasto pozyskało na to przedsięwzięcie ponad 80 milionów złotych.

Obecnie realizowane są pierwsze prace przygotowawcze, związane z rekultywacją tego terenu na cele przyrodnicze. Ostatnio zakończył się etap rozbiórek elementów zagrażających bezpieczeństwu – ruin i fragmentów dawnych konstrukcji. Wartość zadania, wykonywanego przez firmę Developer i Recykling Sp. z o.o., wyniosła 484 620 zł.

- Równoległe w ramach waloryzacji tego obiektu prowadzone są procedury przetargowe związane z oceną ofert złożonych w postępowaniu dotyczącym rozbiórek. Po rozstrzygnięciu możliwe będzie rozpoczęcie kolejnych robót związanych z adaptacją zabytkowych obiektów na Centrum Kultury i Animacji – mówi Łukasz Dytko, rzecznik prasowy Urzędu Miejskiego w Będzinie.

Serce Będzina i wizytówka postindustrialnego Grodzca

Rewitalizacja Cementowni Grodziec to inwestycja kompleksowa i spójna. Dlatego, jak słyszymy w będzińskim samorządzie, trudno dziś wskazać jeden obiekt, który powstanie w pierwszej kolejności.

- Cały projekt został zaplanowany tak, by wszystkie elementy – od sali teatralnej, budynku ośrodka kultury i animacji, przez przestrzenie dla organizacji pozarządowych, kino letnie, czytelnię i bibliotekę, aż po sale spotkań i szkoleniowe czy salę taneczno-gimnastyczną – były realizowane równoległe i oddane do użytku jednocześnie – tłumaczy Łukasz Dytko.

To nie jest inwestycja, którą można podzielić na pojedyncze etapy użytkowe – wszystkie prace budowlane, rekultywacyjne i infrastrukturalne są ze sobą ściśle powiązane. Dzięki temu po zakończeniu prac mieszkańcy otrzymają w pełni gotowe i nowoczesne centrum kultury, edukacji i aktywności społecznej, otoczone atrakcyjną, zieloną przestrzenią.

- Chcemy, by moment otwarcia Cementowni Grodziec był prawdziwym przełomem –



Cementownia Grodziec to najstarszy tego typu obiekt w Polsce. Trzeci w Europie i piąty na świecie. Już za dwa lata zmieni się nie do poznania

symbolicznym powrotem tego miejsca do życia, ale już w zupełnie nowej roli: serca dzielnicy i wizytówki postindustrialnego Będzina – podkreśla Łukasz Dytko.

Ponad 82 miliony złotych wsparcia dla projektu

Miasto Będzin pozyskało łącznie ponad 82 mln zł na rewitalizację dawnej Cementowni Grodziec w ramach dwóch dużych projektów finansowanych z funduszy unijnych. Pierwszy z projektów obejmuje adaptację części zabytkowych obiektów cementowni (silosy, hale, transporter) na centrum kultury i animacji społecznej – z salą teatralną, przestrzenią dla NGO, kinem letnim, restauracją, czytelnią, salami edukacyjnymi i sportowymi.

W ramach zadania wykonane będzie także uzbrojenie i zagospodarowanie terenu (układ komunikacyjny, miejsca postojowe, zieleni towarzysząca). Projekt ma ożywić lokalne życie społeczne i gospodarcze, wspierać rozwój sektora kreatywnego, przyciągać turystów i tworzyć nowe miejsca pracy.

Drugi projekt swoim zakresem obejmuje rekultywację 2,67 ha terenu wokół cementowni: wyburzenie niebezpiecznych ruin, zabezpieczenie skarp i osuwisk, usunięcie gatunków inwazyjnych, ukształtowanie stref zieleni (półparkowej, tarasowej, ko-

lekcji pnączy), stworzenie ścieżek oraz elementów małej architektury.

Celem jest przywrócenie wartości przyrodniczych i ekologicznych, wsparcie migracji zwierząt oraz zapewnienie mieszkańcom bezpiecznej, zielonej przestrzeni.

Kiedy finał i rozliczenie inwestycji?

Całość inwestycji – zarówno część budowlaną, kulturalno-społeczną, jak i rekultywacyjną – miasto traktuje jako nierozrwalny proces, w którym wszystkie prace będą prowadzone równoległe i uzupełniały się nawzajem. Oznacza to, że pieniądze będą uruchamiane sukcesywnie, zgodnie z harmonogramem poszczególnych etapów robót, ale dopiero po ich zakończeniu mieszkańcy otrzymają gotowy kompleks w pełnym kształcie.

- Cały projekt rewitalizacji Cementowni Grodziec musi zostać zrealizowany do 31 grudnia 2027 roku. Oznacza to, że do tego czasu wszystkie prace – zarówno budowlane, rekultywacyjne, jak i wykończeniowe – muszą zostać zakończone – wyjaśnia rzecznik prasowy będzińskiego Urzędu Miejskiego.

Następnie miasto zobowiązane jest do pełnego rozliczenia inwestycji. Beneficjent ma obowiązek złożyć wniosek o płatność końcową wraz z częścią sprawozdawczą z realizacji projektu do Instytucji Zarządzającej Funduszami Europejskimi

dla Śląskiego w terminie do 25 dni od dnia zakończenia realizacji projektu.

Cementownia Grodziec to wyjątkowe miejsce

Cementownia Grodziec w Będzinie to miejsce unikatowe na skalę europejską i światową. Niszczone od lat 80. minionego wieku. Teraz pojawiła się szansa, by to miejsce znów tętniło życiem. Zgodnie z zapowiedziami lokalnych władz Będzina w najbliższych latach była cementownia ma stać się ośrodkiem lokalnego życia społecznego i gospodarczego oraz atrakcją turystyczną Będzina.

Wykonane ekspertyzy dają zielone światło dla rozpoczęcia prac w terenie. Miasto chce uratować wszystkie budynki, które tylko się da.

W lutym 2021 roku do Rejestru Zabytków Nieruchomych Województwa Śląskiego wpisane zostały: zespół zabudowy cementowni Grodziec przy ulicy Barlickiego, w skład którego wchodzi budynek zbiorników szlamowych (datowany na lata 1926/1927) oraz pięć silosów, połączonych pomostem.

Projekt ma ożywić lokalne życie społeczne i gospodarcze, wspierać rozwój sektora kreatywnego, przyciągać turystów i dać miejsca pracy

Do rejestru nie zostały natomiast wpisane pozostałe zabudowania na terenach działek ewidencyjnych nr 6749/5 i 6749/6, obręb 002 Grodziec w Będzinie. To też będzie miało duży wpływ na dokumentację projektową, bo prace i ich zakres będą musiały być skonsultowane w sporej części z konserwatorem zabytków.

Najstarsza cementownia w Polsce, trzecia w Europie

Cementownia Grodziec to najstarsza cementownia w Polsce (na terenach objętych zaborem rosyjskim). Trzecia w Europie i piąta na świecie. Została uruchomiona w 1857 roku przez Jana Ciechanowskiego. W 1910 roku zbudowany został tutaj jeden z nowocześniejszych pieców w Europie o konstrukcji rurowej. Cement produkowany w tej fabryce był używany między innymi przy budowie Obszaru Warownego Śląsk.

W 1925 roku Stanisław Ciechanowski, syn Jana, sprzedał cementownię koncernowi belgijskiemu Solvay, który rozbudował zakład i prowadził go do 1939 roku. Pracowało tu nawet 700 osób. Przez długi czas pod cementownią utrzymywany był filar oporowy w zalegającym pod tym obiektem pokładzie węgla o grubości 1,8 m. Na skutek wyeksploatowania go przez Kopalnię „Grodziec”, nastąpiły nieodwracalne szkody w obiekcie cementowni. Dlatego 31 lipca 1979 roku zakład wstrzymał produkcję.

Po 2000 roku pojawiły się pierwsze plany, jak odzyskać Cementownię Grodziec dla mieszkańców. Pomysłów było mnóstwo. W 2009 roku miasto w ramach unijnego projektu otrzymało 80 tys. euro dofinansowania na projekt, który miał trwać do 2011 roku. Efektem miała być rewitalizacja tego miejsca. Powstała analiza prawno-ekonomiczna tego miejsca.

Jak pisaliśmy wcześniej w „DZ” w 2008 roku Będzin otrzymał 70 tys. euro z Europejskiego Programu Współpracy Transnarodowej. Miasto dołożyło do tego wtedy 54 tys. zł i w ramach projektu powstały dwie koncepcje zagospodarowania terenu. Pierwsza z nich zakładała stworzenie poprzemysłowego miasta ogrodu. Druga, centrum kulturalnego. Nic z tego nie wyszło, bo zabrakło źródła finansowania tych projektów.

Potem, w 2010 roku miasto prowadziło rozmowy z osobami, które byłyby skłonne zainvestować w ten obiekt. Dzięki wcześniejszemu projektowi cementownię miały się wtedy zainteresować podmioty prywatne, m.in. firma Pro Inwest, która zrewitalizowała Szyb Wilson w Katowicach. Także te plany nie wypaliły.

W kolejnych latach swoim życiem żyła informacja, że część budynków Cementowni Grodziec zostanie wyburzona, a przez środek pobiegnie nowa droga. To też pozostało tylko w sferze domniemań i przypuszczeń.

DĄBROWA GÓRNICZA

Ktoś strzelał do kobiet
na przystanku autobusowym

Do szokującej sytuacji doszło w poniedziałek, 15 września około godz. 14 w dzielnicy Antoniów w Dąbrowie Górniczej. Dwie 18-latki stały na przystanku autobusowym przy ul. Spacerowej w dzielnicy Antoniów. Oczekiwały na przyjazd autobusu. Nagle padły strzały. Jeden, drugi i kolejne. W sumie ktoś oddał ich kilka lub kilkanaście.

W wiacie przystankowej są ślady po ośmiu strzałach, a nie wiadomo czy wszystkie trafiły w konstrukcję, która znajduje się na przystanku.

Obie kobiety w poniedziałek zgłosiły się na policję w Dąbrowie Górniczej, gdzie opowiedziały o tym, co je spotkało. Były bardzo wystraszone. Cała sytuacja mogła się skończyć dramatycznie.

- Poszukujemy sprawcy tego czynu. Na razie nie wiadomo dokładnie, jaka to była broń, ale najprawdopodobniej sprawca użył wiatrówki śrutowej. Kobiety nie były w stanie dokładnie określić, skąd padły strzały i określić tor lotu pocisków. Wiadomo, że ktoś strzelał z lasu - mówi komisarz Bartłomiej Osmólski, oficer prasowy KMP w Dąbrowie Górniczej. - Policjanci na miejscu zdarzenia próbowali zlokalizować strzelającego, ale nie udało się nikogo zatrzymać. Aktualnie przesłuchujemy świadków tego zdarzenia. Zabezpieczamy i analizujemy zapisy monitoringu miejskiego oraz od osób prywatnych - dodaje.

Sprawcy czynu grozi nawet 5 lat więzienia. PS

REKLAMA

0011398196



GÓRNICZA SPÓŁDZIELNIA MIESZKANIOWA

„NASZ DOM”

Ruda Śląska ul. Kłodnicka 97

Tel. (32) 243 27 47, (32) 243 30 78

www.naszdom.info.pl

OGŁOSZENIE

Górnica Spółdzielnia Mieszkaniowa „Nasz Dom” w Rudzie Śląskiej, ul. Kłodnicka 97, zaprasza do składania ofert w trybie: **Przetargu nieograniczonego na wykonanie projektu (dokumentacji technicznej) budowy podnośnika pionowego wewnętrznego wraz z jego dostawą i montażem w budynku wielorodzinnym przy ul. Sejmu Śląskiego 2 w Rudzie Śląskiej.**

Oferty pisemne należy złożyć w zaklejonych kopertach z dopiskiem: „Przetarg nieograniczony na wykonanie projektu (dokumentacji technicznej) budowy podnośnika pionowego wewnętrznego wraz z jego dostawą i montażem w budynku wielorodzinnym przy ul. Sejmu Śląskiego 2 w Rudzie Śląskiej”. Oferty należy dostarczyć osobiście do siedziby Zarządu Spółdzielni do pokoju nr 113 lub za pośrednictwem poczty na adres GSM „Nasz Dom” w Rudzie Śląskiej w nieprzekraczalnym terminie do dnia **3.10.2025 r. do godz. 14.00.**

W opisanej jak wyżej kopercie powinny znajdować się zamknięte, opieczetowane i opisane odrębne koperty zawierające:

A) Koperta (nr 1) z opisem „część formalno-prawna” (zawierająca informacje, dokumenty, zaświadczenia oraz podpisany projekt umowy – zał. nr 1) do specyfikacji przetargowej.

B) Koperta (nr 2) z opisem „część finansowa”, w której należy umieścić wypełnione tabelę.

Specyfikacja Przetargowa do pobrania w Dziale Technicznym GSM „Nasz Dom” w pokoju nr 101 w cenie 150,00 zł netto (184,50 zł brutto), płatność na rachunek BNP Paribas Bank Polska S.A. nr konta 60 1750 0012 0000 0000 3410 7327 z dopiskiem „Przetarg podnośnik – specyfikacja”.

Udział w postępowaniu przetargowym w trybie przetargu nieograniczonego wymaga wniesienia wadium przed upływem terminu składania ofert.

Wartość wadium wynosi 5000,00 zł. Wadium należy wpłacić na rachunek: BNP Paribas Bank Polska S.A.

nr konta 60 1750 0012 0000 0000 3410 7327 z dopiskiem „Przetarg podnośnik – wadium”.

Zarząd Spółdzielni zastrzega sobie prawo unieważnienia przetargu bez podania przyczyny.

Wszelkie informacje na temat przetargu można uzyskać w siedzibie Spółdzielni pok. nr 101 lub pod numerem telefonu (32) 243 25 65 wew. 46, 26, 34.

Nowa hala produkcyjna
w Częstochowie?Piotr Ciastek
Inwestycje

W strefie przemysłowej przy ul. Bojemskiego planowana jest budowa nowoczesnego zakładu, w którym pracę znajdzie 60 osób. Roczna produkcja ma sięgnąć aż 10 mln tarcz hamulcowych.

W Częstochowie ma powstać hala przemysłowo-magazynowo-usługowa przeznaczona do produkcji tarcz hamulcowych dla samochodów osobowych i ciężarowych. Jak poinformowało Miasto Częstochowa, inwestorem jest firma z branży automotive, której pełnomocnikiem występuje spółka Panattoni Europe.

Nowy obiekt zostanie zlokalizowany na działce przy ul. Bojemskiego (nr ewid. 35, obręb 302), zgodnie z zapisami miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego.

Hala w strefie ekonomicznej

Projekt zakłada wzniesienie hali o powierzchni zabudowy blisko hektara wraz z infrastrukturą towarzyszącą. Powstaną też tereny utwardzone obejmujące drogi wewnętrzne, parkingi, place manewrowe, a także zbiornik retencyjny. Przewidziano teren zielony o powierzchni około 0,27 ha, wartownię, wiaty na rowery, zbiornik przeciwpożarowy z pompownią oraz instalacje



FOT. ZDJEKIE ILLUSTRACYJNE / ARS PANATTONI

Nowy obiekt ma stanąć na działce przy ul. Bojemskiego

techniczne, w tym kanalizację, wodociąg, gazociąg i sieci elektryczne.

W obiekcie wydzielone zostaną trzy główne strefy: produkcyjna, magazynowa oraz socjalno-biurowa i techniczna.

Nowoczesne linie technologiczne

Proces wytwarzania tarcz hamulcowych w Częstochowie obejmie dwie linie obróbkowe wyposażone w wysokosprawne separatory filtracyjne oraz dwie linie do nanoszenia powłok metalicznych z wykorzystaniem technologii laserowej. Roczna produkcja ma osiągnąć poziom około 10 mln sztuk.

Pracę znajdzie 60 osób

Budowa nowej hali produkcyjnej została poprzedzona uzyskaniem decyzji o środowiskowych uwarunkowaniach inwestycji. Dokument wydano na podstawie raportu o oddziaływaniu przedsięwzięcia na środowisko oraz uzgodnień z Marszałkiem Województwa Śląskiego, Regionalnym Dyrektorem Ochrony Środowiska w Katowicach, Dyrektorem Zarządu Gospodarki Wodnej w Poznaniu oraz częstochowskim sanepidem. Jak informuje Miasto, w decyzji określono warunki realizacji mające zapewnić ochronę środowiska.

Wjechał
w przystanek,
było o krok
od tragediiRobert Lewandowski
Powiat tarnogórski

Gdyby ktoś wtedy czekał na autobus, mogłoby dojść do tragedii. Kierowca BMW wjechał w przystanek autobusowy w Świerkłańcu i doszczętnie go zniszczył. Kierowca i pasażer uciekli.

Tarnogórscy policjanci poszukują kierowcy srebrnego BMW, który w nocy z poniedziałku na wtorek (15/16 września) z impetem uderzył w wiatę przystankową „Świerkłańiec Radzionkowska”. Do zdarzenia doszło około godz. 1:00. Po kolizji kierowca i pasażer porzucili pojazd i uciekli pieszo w nieznanym kierunku. Wiatę przystankową została doszczętnie zniszczona.

Według ustaleń mundurowych samochód osobowy marki BMW z dużą siłą uderzył w konstrukcję wiaty przystankowej. Na szczęście w chwili zdarzenia na przystanku nie znajdowały się żadne osoby, dlatego nikomu nic się nie stało.

- W momencie zdarzenia nikt nie przebywał w wiacie oraz jej bliskim otoczeniu - poinformował podkom. Kamil Kubica, oficer prasowy Komendy Powiatowej Policji w Tarnowskich Górach.

Świadkowie zdarzenia oraz osoby, które mogą mieć informacje w tej sprawie, proszeni są o kontakt z policją.

Jeleń uwieczony na płocie w Bielsku-Białej.
Niestety, zwierzęcia nie udało się uratowaćJacek Drost
Bielsko-Biała

Piękny jeleń został uwięziony na płocie jednego z domów. To kolejny w Polsce przypadek zwierzęcia, które w ostatnim czasie zginęło podczas pokonywania ogrodzenia posesji.

O jeleniu uwięzionym na płocie posesji przy ul. Inżynierskiej w Bielsku-Białej poinformowali wczoraj około godz. 18.30 strażacy z Ochotniczej Straży Pożarnej w Komorowicach Krakowskich, którzy udali się na miejsce zdarzenia ratować zwierzę.

- Uwaga drastyczne sceny! Dziś w Bielsku-Białej - napisali w mediach społecznościowych przedstawiciele Ośrodka Rehabilitacji Mysiokrólik Na Pomoc Dzikim Zwierzętom w Bielsku-



FOT. OSP KOMOROWICE KRAKOWSKIE/FB

Jeleń nabił się na ostre zakończenia ogrodzenia posesji przy ul. Inżynierskiej w Bielsku-Białej

Białej pod filmikiem, na którym widać jak jeleń, chcąc pokonać metalowe ogrodzenie posesji, zawisł na jego ostrych żerdziach tylnymi nogami.

Zwierzę nabiło się na ostre zakończenia ogrodzenia posesji,

które wbiły się w jego wnętrze. Zwierzę cały czas żyło, próbowało się oswobodzić, ale każdy ruch tylko pogarszał jego kondycję. Trzeba było podjąć trudną decyzję o eutanazji, której dokonał weterynarz.

- Chyba osobiście będę ludzmi obcinał te średnio-wieczne kolce w bramach - stwierdził przedstawiciel Mysiokrólika.

W ostatnim czasie to już kolejny przypadek zwierzęcia uwięzionego na ostrych elementach ogrodzenia. Przed kilkoma dniami w Osieku nad Wisłą w województwie kujawsko-pomorskim dorodny łos zginął w okropnych w męczarniach po tym, jak nabił się na ostre elementy ogrodzenia prywatnej posesji (był czwartym łosem w ostatnich latach, który nabił się na to ogrodzenie).

Po tym zdarzeniu w całym kraju podniosły się głosy za tym, aby definitywnie skończyć ze stawianiem płotów z ostrymi zakończeniami, a te, które już postawiono, przereźać w taki sposób, żeby nie zagrażały zwierzętom.

POLSKA i ŚWIAT

KRÓTKO

WARSZAWA

Dron latał nad Belwederem

- Dron, który w poniedziałkowy wieczór latał nad Belwederem, został ściągnięty, a osoby, które nim sterowały, przesłuchane - poinformował we wtorek rano wiceszef MSWiA Maciej Duszczak. - Służba Ochrony Państwa sprawdziła się bardzo dobrze - dodał. Donald Tusk poinformował w poniedziałek wieczorem, że Służba Ochrony Państwa zneutralizowała drona operującego nad budynkami rządowymi (ul. Parkowa) i Belwederem. Jak przekazał, zatrzymano oby-

wateli Białorusi i Ukrainy, a policja bada okoliczności incydentu. W Belwederze i najbliższych okolicach mieszkają i przebywają najważniejsze osoby w państwie, więc miejsce to musi być pod specjalnym nadzorem. Według wiceszefa MSWiA nie można wykluczyć żadnej hipotezy: to mógł być przypadek, zatrzymane osoby mogły chcieć sobie polatać, ale mogły też nagrywać reakcje funkcjonariuszy SOP. Jak dodał, wyjaśni to postępowanie służb i prokuratora. oprac. WS/PAP

ZAKOPANE

E-busy rywalizują z końmi



FOT. MARCIN SZKODZIŃSKI

W wakacje z elektrycznych busów na trasie Zakopane - Morskie Oko skorzystało blisko 12 tysięcy pasażerów - podsumował Tatrzański Park Narodowy. Równocześnie fiakrzy obsługujący zaprzęgi konne zapewniają, że zainteresowanie ich ofertą nie spadło, a przejazdy fiaszami są dla turystów atrakcją samą w sobie.

WARSZAWA

Powstała partia Nowa Polska

Senator Wadim Tyszkiewicz ogłosił wczoraj powstanie partii Nowa Polska. Ma być to partia liberalno-konserwatywna, która nie będzie się skupiać wokół jednego lidera, a wokół całej grupy samorządowców i przedsiębiorców. Program ma być tworzony i modyfikowany wspólnie z obywatelami. Prezesem

partii został senator Zygmunt Frankiewicz, byłym prezydent Gliwic, a wiceprezesami senator Wadim Tyszkiewicz i prezydent Opola Arkadiusz Wiśniewski. Natomiast funkcję sekretarza generalnego objęła burmistrz Cieszyna Gabriela Staszkiwicz. oprac. RED

MIŃSK

- Białorusini i Polacy nie są wrogami - powiedział prezydent Białorusi Aleksander Łukaszenko w wywiadzie dla rosyjskiego magazynu „Razdwieczik”. Zaznaczył, że z drugiej strony Warszawa wysuwa - jego zdaniem bezpodstawne - pretensje pod adresem Białorusi. Skrytykował przy tym decyzję Polski o wyjściu z konwencji ottawskiej o zakazie min przeciwpiechotnych oraz zwiększenie wydatków na obronność.

„

Powiem szczerze: nie mamy żadnych złudzeń w kwestii szybkiego wznowienia dialogu z Polską

Aleksander Łukaszenko, prezydent Białorusi

Granica z Białorusią będzie zamknięta do odwołania

oprac. Anna Nagel
Warszawa

MSWiA przyznaje, że wstrzymanie ruchu granicznego jest „wyzwaniem dla przewoźników”, którzy muszą korzystać np. z przejść granicznych na Litwie, by realizować przewozy.

„Zakończenie manewrów »Zapad 2025« nie oznacza otwarcia granicy polsko-białoruskiej; granica pozostaje zamknięta do odwołania - przypomnieli we wtorek Ministerstwo Spraw Wewnętrznych i Administracji. Ruch zostanie przywrócony, gdy granica będzie w pełni bezpieczna” - oświadczył resort.

Rzeczniczka MSWiA Karolina Gałęcka zapowiedziała, że straty przewoźników zostaną ocenione, kiedy wiadomo będzie, jak długo granica będzie zamknięta.

- Wówczas ministerstwa będą mogły przygotować takie zestawienie. Na tej podstawie rząd będzie podejmował decyzje o ewentualnym wsparciu państwa dla poszczególnych branż przemysłu - zapowiedziała.

Granica polsko-białoruska została zamknięta o północy z czwartku na piątek (11/12 września br.) na mocy rozporządzenia ministra spraw wewnętrznych i Administracji z uwagi na organizowane w dniach 12-16 września rosyjsko-białoruskie manewry woj-



FOT. WOJCIECH WOJTKIEWICZ

Zawieszenie ruchu granicznego z Republiką Białorusi cały czas obowiązuje w obu kierunkach

skowe „Zapad 2025”. Według treści rozporządzenia zamknięcie obowiązuje do odwołania.

Zawieszenie ruchu granicznego z Republiką Białorusi obowiązuje w obu kierunkach - wyjazdu z Polski na Białoruś i wjazdu do naszego kraju. Dotyczy zarówno transportu samochodowego, jak i pociągów towarowych.

W ramach ćwiczeń rosyjska armia prowadziła działania szkoleniowe w liczbie ok. 30 tys. żołnierzy białoruskich i rosyjskich nie tylko na Białorusi, ale także w dwóch własnych okęgach wojskowych: moskiew-

skim i leningradzkim, w tym w obwodzie królewieckim. Poza częścią lądową objęły także manewry Floty Bałtyckiej i Floty Północnej realizowane na Morzu Bałtyckim i Morzu Barentsa, gdzie wykorzystano bombowce strategiczne Tu-160.

W poniedziałek wspólne manewry obserwowali dwaj amerykańscy oficerowie. Według agencji Reutera minister obrony Białorusi Wiktor Chrenin był zaskoczony wizytą amerykańskich gości, ale poinformował ich, że mogą przyglądać się „wszystkiemu, co ich interesuje”.

„Kto by pomyślał, że tak zacznie się poranek kolejnego dnia ćwiczeń »Zapad-2025«?” - napisano w komunikacie białoruskiego ministerstwa obrony, odnotowując przyjazd amerykańskich oficerów, którzy znaleźli się wśród przedstawicieli 23 krajów obserwujących ćwiczenia, w tym z dwóch innych państw NATO: Turcji i Węgier.

Reuters przypomina, że w zeszłym tygodniu w Mińsku gościł przedstawiciel prezydenta USA John Coael, który rozmawiał z białoruskim przywódcą Aleksandrem Łukaszenką, w wyniku czego z więzień na Białorusi uwolnionych zostało 52 więźniów politycznych.

W zamian USA złagodziły sankcje na białoruskie narodowe linie lotnicze Belavia, zezwalając im na serwisowanie i zakup podzespołów do floty, w której skład wchodzi samoloty Boeing. Trump zapowiedział też, że chce w najbliższej przyszłości ponownie otworzyć ambasadę USA na Białorusi, znormalizować stosunki oraz ożywić relacje gospodarcze i handlowe.

Ćwiczenia „Zapad” są organizowane od lat 70. XX wieku; początkowo uczestniczyły w nich państwa Układu Warszawskiego. Po rozpadzie ZSRR w obecnej formule zorganizowano je po raz pierwszy w 1999 roku. Od tamtej pory odbywają się co 4 lata. PAP

Wielu chętnych do pilotażu krótszego czasu pracy. Na zmiany gotowych jest prawie 2 tysiące pracodawców

oprac. Karolina Wrońska
Warszawa

Do pilotażu, do którego nabór trwał między 14 sierpnia a 15 września, zgłosiły się zarówno mniejsze, jak i większe firmy, a także instytucje publiczne i prywatne.

- Do pilotażu skróconego czasu pracy z zachowaniem wynagrodzenia zgłosiły się 1994 podmioty - powiedziała we wtorek minister rodziny, pracy i polityki

społecznej Agnieszka Dziemianowicz-Bąk.

- Niemal dwa tysiące polskich pracodawców pokazuje, że zmiana nadchodzi, zmiana cywilizacyjna, zmiana technologiczna, zmiana kultury pracy - poinformowała Dziemianowicz-Bąk.

Lista projektów zakwalifikowanych do realizacji ma zostać opublikowana najpóźniej 15 października 2025 r. Pilotaż podzielony jest na trzy etapy: przygotowawczy (do końca 2025 r.),

testowy (cały rok 2026) i podsumowujący (do 15 maja 2027 r.).

Uczestnicy będą mogli zaprojektować własny wariant organizacji pracy odpowiadający firmie i zatrudnionym w niej pracownikom. Maksymalne dofinansowanie jednego projektu może wynieść milion złotych, a koszt przypadający na jednego pracownika nie może przekroczyć 20 tysięcy złotych.

Jak deklaruje resort pracy, skrócony czas realizacji zadań zawodowych to jeden z filarów

strategii na walkę z „globalnymi dysproporcjami”.

- To nie jest po prostu eksperyment na papierze. To jest realne działanie w konkretnych firmach, bez obniżki płac, bez redukcji zatrudnienia, bez spadku wydajności i efektywności, ale z impusem do innowacyjności, do modyfikacji dotychczasowych utartych szlaków, tak żeby te szlaki zaczynały przystawać do mapy nowej rzeczywistości - uważa minister Dziemianowicz-Bąk. PAP

Wyciek danych osobowych pracowników w Szwecji. To zagrożenie dla wojska

oprac. Anna Nagel
Sztokholm

Wrażliwe dane 1,5 mln pracowników urzędów oraz firm wyciekły w Szwecji pod koniec sierpnia - poinformowała we wtorek prokuratura w Sztokholmie, która wszczęła w tej sprawie śledztwo.

Jak przekazała prokuratorka Sandra Helgadottir, do cyberataku na szwedzką firmę Miljoedata, dostarczającą program dla działów kadr, przyznała się grupa hakerów o nazwie Data-carry. Celem przestępstwa było wymuszenie okupu.

W niedzielę przestępcy, prawdopodobnie na skutek niespełnienia żądań zapłaty w kryptowalucie, przejęte wcześniej dane opublikowali w darknetcie.

Według nadawcy publicznego SVT w niepowołane ręce mogą trafić dane dotyczące m.in. pilotów skandynawskich linii lotniczych SAS oraz inżynierów pracujących w spółce GKN Aerospace, dostarczającej silniki dla wojskowych samolotów. W ocenie eksperta ds. wywiadu Joergena Holmlunda lista pracowników firmy działającej w ważnej dla bezpieczeństwa branży mogłaby być punktem wyjścia dla agencji wywiadowczych Rosji oraz Chin w celu identyfikacji potencjalnych współpracowników.

Wśród dotkniętych podmiotów są też firmy: Volvo, Scania, Sandvik, Skanska oraz Stena Line. Poszkodowane podmioty publiczne to przede wszystkim lokalne samorządy, w tym miasto Sztokholm oraz Goeteborg. PAP



Poszkodowane podmioty publiczne to przede wszystkim samorządy, w tym m.in. Sztokholm i Goeteborg

Hiszpania bojkotuje Izrael. Anulowana ważna umowa

oprac. Karolina Wrońska
Madryt

Rząd Hiszpanii anulował wart niemal 700 mln euro kontrakt na system rakietowy SILAM izraelskiej konstrukcji.

Ruch ten związany jest z polityką rządu Pedro Sancheza i ogłoszonym w ubiegłym tygodniu embargiem na dostawy broni do Izraela.

To kolejny kontrakt, który został zerwany przez stronę hiszpańską w związku z działaniami izraelskiej armii w Strefie Gazy. Pod koniec maja wiceminister obrony Amparo Valcarce ogłosiła plan całkowitego „technologicznego odłączenia się” od izraelskiego przemysłu wojskowego.

W ubiegłym tygodniu anulowano też wart 287,5 mln euro kontrakt na 168 systemów rakiet

owych SpikeLR2, które miały być produkowane w Hiszpanii na licencji izraelskiej firmy. O rozpoczęciu procesu unieważniania umowy hiszpańskie media informowały już na początku czerwca.

Premier Hiszpanii stwierdził dodatkowo, że podobnie jak Rosja po inwazji na Ukrainę Izrael powinien zostać wykluczony z międzynarodowych zawodów sportowych z powodu wojny w Strefie Gazy.

Hiszpania ostro krytykuje działania izraelskiej armii w Strefie Gazy, domagając się od UE bardziej zdecydowanej reakcji wobec rządu Izraela kierowanego przez Benjaminę Netanjahu, za wywołanie katastrofy humanitarnej w tym regionie. Pod koniec maja ub.r. Hiszpania - wraz z Irlandią i Norwegią - uznała Palestynę jako państwo. PAP

Gaza celem inwazji Izraela. Ataki z powietrza i lądu

oprac. Karolina Wrońska
Gaza

- Gaza płonie - powiedział minister obrony Izraela Israel Katz, komentując nocne ataki na palestyńskie miasta. Działania ofensywne potwierdził później premier Benjamin Netanjahu.

- Izraelska armia rozpoczęła główny etap inwazji lądowej na miasto Gazę - poinformował jeden z wojskowych, cytowany we wtorek przez agencję Reutersa. Dodał, że według izraelskich szacunków armia będzie się musiała zmierzyć w Gazie z około 3 tys. terrorystów z Hamasu.

Armia poinformowała, że obecnie w Gazie działają dwie izraelskie dywizje, a niedługo dołączy do nich trzecia. Każda z nich składa się z 10-15 tys. żołnierzy. Jeszcze w sierpniu zarządono mobilizację 60 tys. rezerwistów na potrzeby nowej kampanii, większość z nich miała się stawić do służby na początku września.

Izraelski gabinet bezpieczeństwa zdecydował o nowej ofensywie na Gazę na początku sierpnia. Kilka dni później rozpoczęły się intensywne ostrzały tego największego miasta na palestyńskim terytorium. Izraelska armia w ostatnich tygodniach atakowała m.in. wieżowce i zajmowała przedmieścia Gazy. Informowano, że są to wstępne działa-



Przed rozpoczęciem ofensywy ludność Gazy szacowano na ok. 1 mln, czyli blisko połowę z 2,1 mln mieszkańców palestyńskiego terytorium

nia poprzedzające właściwą inwazję.

W nocy z poniedziałku na wtorek wojsko przeprowadziło zmasowane ataki artyleryjskie i powietrzne na Gazę, po których oddziały lądowe, w tym czołgi, wkroczyły do centrum miasta - relacjonowały media.

Przed rozpoczęciem ofensywy ludność Gazy szacowano na ok. 1 mln, czyli blisko połowę z 2,1 mln mieszkańców palestyńskiego terytorium. Izraelski plan od początku zakładał wysiedlenie wszystkich cywilów z miasta na południe

Strefy Gazy. W ostatnich dniach ponowiono wezwania do ewakuacji. Według wojska miasto opuściło jak dotąd ok. 400 tys. osób.

Już podczas wstępnej fazy oblężenia Gazy medycy i media codziennie informowali o kilkudziesięciu ofiarach śmiertel-

Już podczas wstępnej fazy oblężenia Gazy medycy i media codziennie informowali o kilkudziesięciu ofiarach śmiertelnych

nych, wśród których było wielu cywilów.

Decyzja o ofensywie wywołała krytykę na arenie międzynarodowej i w samym Izraelu. Organizacje humanitarne alarmują o pogłębiającym się kryzysie humanitarnym i głodzie w Strefie Gazy, ostrzegając, że masowe przesiedlenia pogorszą sytuację cywilów. W Izraelu opozycja i część społeczeństwa sprzeciwiają się operacji, obawiając się o życie żołnierzy oraz około 20 wciąż żyjących zakładników, którzy najprawdopodobniej są przetrzymywani w Gazie. PAP

Podejrzany o atak na Nord Stream trafi do Niemiec. Tak zdecydował włoski sąd

oprac. Anna Nagel
Rzym

49-letni Ukrainiec twierdzi, że nie miał nic wspólnego z atakiem, i że w czasie, gdy do niego doszło, przebywał w Ukrainie.

Sąd apelacyjny we Włoszech zdecydował we wtorek o przekazaniu Niemcom obywatela Ukrainy Serhija K., zatrzymanego w sierpniu koło Rimini w związku z podejrzeniem, że uczestniczył w ataku na gazociąg Nord Stream 1 i 2 w 2022 roku. Niemcy chcą go osądzić.

Adwokat podejrzanego Nicola Canestrini zapowiedział zaskarżenie decyzji sądu w Bolonii do włoskiego Sądu Najwyższego. Przekonywał, że naruszone zostały podstawowe prawa jego klienta, w tym do sprawiedliwego procesu,



Podejrzanego Ukraińca chcą sądzić Niemcy

a także jeśli chodzi o warunki, w których był dotąd przetrzymywany. - Tych praw nie można poświęcać w imię automatycznej współpracy sądowej - oświadczył obrońca Ukraińca.

Decyzja w sprawie wniosku strony niemieckiej o przekazanie

nie obywatela Ukrainy zapadła z opóźnieniem, aby dać sądowi czas na przeanalizowanie wniosków obrony. Adwokat K. argumentował, że istnieje poważne ryzyko naruszenia podstawowych praw jego klienta, jeśli zostanie wysłany do Niemiec. O więcej czasu poprosiła też prokuratura.

Media podały wcześniej, że Serhij K. był organizatorem ataku na Nord Stream, a nie - jak sądzono wcześniej - tylko jednym z jego koordynatorów.

21 sierpnia Serhij K. został zatrzymany na podstawie Europejskiego Nakazu Aresztowania we włoskiej prowincji Rimini, gdzie przebywał z żoną i dwójką dzieci na wakacjach.

Do zniszczenia trzech z czterech nitek Nord Stream 1 i Nord Stream 2, przeznaczonych do transportu gazu ziemnego z Rosji do Niemiec, doszło 26 wrze-

śnia 2022 roku (ponad siedem miesięcy po wybuchu pełnoskalowej rosyjskiej agresji na Ukrainę) na głębokości około 80 metrów, na dnie Morza Bałtyckiego. Według niemieckiej prokuratury K. i jego towarzysze skorzystali z jachtu, który wypłynął z portu w Rostocku. Łódź mieli wynająć od niemieckiej firmy na podstawie fałszywych dokumentów tożsamości i z pomocą pośredników. Według śledczych nurkowie przymocowali do nitek rurociągów co najmniej cztery ładunki wybuchowe, a po akcji zostali odebrani przez kierowcę i zawiezieni do Ukrainy.

Nikt nie przyznał się dotąd do zniszczenia rurociągów, które odcięło Rosję od lukratywnego europejskiego rynku. O zorganizowanie ataku Moskwa oskarżyła USA i Ukrainę. PAP

strona ZDROWIA

stronazdrowia.pl

W NUMERZE:

Czeka cię operacja? Odstaw te zioła i suplementy

Suplementy diety i preparaty ziołowe mogą być równie niebezpieczne jak leki, gdy planujemy operację. Wiele

preparatów może zwiększać ryzyko krwawienia śródoperacyjnego. Dowodły tego badaczki z Katedry i Zakładu Dietetyki i Bromatologii oraz Katedry i Zakładu Farmakognozji i Leku Roślinnego Uniwersytetu Medycznego we Wrocławiu.

ZA TYDZIEŃ:

- Poziom jakich witamin we krwi możemy sobie zbadać bezpłatnie, z refundacją NFZ?
- Czy to prawda, że kawa ziarnista jest zdrowsza od mielonej?



FOT. FREEPIC.COM

Objawy choroby Alzheimera są widoczne na... stopach

Anna Rokicka-Żuk
redakcja@stronazdrowia.pl

Choroba Alzheimera może mieć różne objawy. Dotyczy także stóp i chodu. Zobacz, jakie zmiany powinny wzbudzić czujność. Szybkie wykrycie choroby pomaga spowolnić jej postęp.

Choroba Alzheimera, nazywana też po prostu alzheimem, jest najczęstszą formą demencji – otępienia spowodowanego zmianami w układzie nerwowym. Ten rodzaj schorzenia neurodegeneracyjnego stanowi nawet osiem na dziesięć przypadków demencji i jest związany z odkładaniem się w mózgu złogów białkowych.

Efektom postępującej choroby są znaczne zmiany fizjologiczne w organizmie i pogłębianie się tzw. kruchości w różnych częściach ciała. Ze społeczną kruchością, wątpliwością, słabością czy też wyczerpania rezerw nazywa się przy tym stan kliniczny, który zagraża nagłym i katastrofalnym w skutkach spadkiem stanu zdrowia u osób w złej kondycji fizycznej, m.in. pacjentów geriatrycznych czy onkologicznych. Uważa się, że zmiany związane z rozwojem fizycznej kruchości w chorobie Alzheimera mają szczególnie szkodliwy wpływ na stan stóp.

Powstawanie na stopach utrzymujących się zmian może być więc objawem choroby Alzheimera, a także przyczynkiem do jej rozpoznania. W przypadku pojawienia się dolegliwości warto zwrócić na nie uwagę, a przy braku wyraźnej przyczyny skonsultować się z lekarzem. Im wcześniej wykryta choroba, tym lepsze są efekty hamowania jej rozwoju.

Niepokojące pęcherze, odciski czy pęknięcia

U osób z chorobą Alzheimera mogą częściej niż u innych powstawać uszkodzenia skóry stóp, takie jak pęcherze, odciski i modzele,



FOT. 123RF

Obserwacja stóp pomaga stwierdzić, czy nie powstają na nich niezauważone zmiany, nieodczuwane przez chorego z powodu zaburzeń nerwowych

czy też pęknięcia. Do powszechnych problemów należą też wrastające paznokcie palucha, infekcje, takie jak grzybica i haluksy.

Istotnym objawem Alzheimera dotyczącym stóp są zmiany neuropatyczne, czyli dotyczące nerwów obwodowych. Gdy dotyczą nerwów czuciowych, objawem może być mrowienie, drętwienie, piekący ból lub zaburzenia czucia. Skutkiem uszkodzenia nerwów ruchowych jest osłabienie, a następnie zanik mięśni, natomiast w przypadku włókien autonomicznych zmniejsza się tolerancja zimna i powstają zmiany troficzne. Są widoczne jako zmniejszenie się grubości skóry, powstawanie przebarwień, uszkodzeń, takich jak zmiany rozpadowe i owrzodzeń, które trudno się goją.

W miarę, gdy się starzejemy, w naszych ciałach ubywa tkanki łącznej oraz ochronnych tłuszczowych „poduszeczek” znajdujących się pod skórą, co widać nie tylko na twarzy, ale też na stopach. W efekcie stopy stają się bardziej płaskie i szerokie, a kości i ścięgna bardziej narażone na urazy podczas chodzenia.

Osoba z Alzheimem często nie jest w stanie powiedzieć, że odczuwa dyskomfort podczas chodzenia, dlatego trzeba ją obserwować. Pro-

Istotnym objawem Alzheimera dotyczącym stóp są zmiany neuropatyczne, czyli dotyczące nerwów obwodowych

blemy ze stopami mogą przyczyniać się do stawiania drobniejszych kroków i zwiększać ryzyko upadków.

O czym może świadczyć szuranie nogami?

Jeżeli dana osoba ma trudności z poruszaniem się, robi to niechętnie lub wolniej niż zwykle, wydaje się niestabilna, a zwłaszcza szura nogami, powodem mogą być właśnie zmiany skórne związane z demencją.

W takiej sytuacji absolutnie niezbędne jest noszenie odpowiedniego obuwia, szczególnie w przypadku pacjentów z cukrzycą. Pozwala to zmniejszyć ryzyko powstania tzw. stopy cukrzycowej, gdy nawet drobne uszkodzenie może prowadzić do dotkliwego zakażenia.

Niestety, pacjenci z Alzheimem często noszą nieodpowiednie buty, przez co cierpią. W jednym z niedużych badań takich osób w wieku 65-95 lat problemy ze stopami miało 89 proc. uczestników. Obuwie dobrane właściwie do stopy pod względem długości i szerokości nosiło tylko ok. 30 proc. osób, a u prawie 70 proc. ich rozmiary były nieprawidłowe.

W przypadku stóp skłonnych do zmian chorobowych konieczne jest też dbanie o codzienną higienę stóp, noszenie bawełnianych skarpet, regularne obcinanie paznokci i monitorowanie wszystkich uszkodzeń. W razie przewlekłych lub nawracających problemów warto skonsultować się z lekarzem, by sprawdzić, czy podłożem ich rozwoju nie jest Alzheimer.

WAŻNE

Demencja, czyli zespół otępienny to różne choroby mózgu, cechujące się utratą funkcji poznawczych.

Choroba dotyczy głównie osób w starszym wieku – po 65. roku życia, stopniowo pozbawiając ich kontroli nad swoim zachowaniem oraz niezależności. Najczęściej występującym typem demencji, dotyczącym od 50 do 75 proc. zdiagnozowanych osób jest choroba Alzheimera. Postępowanie zmian degeneracyjnych w mózgu trwa co najmniej 20 lat. Zachodzą one już na długo przed tym, jak wystąpią objawy choroby.

Czosnek, cynamon, kurkuma? Wykluczone przed operacją. Mogą wywołać krwotok

Monika Górska
monika.gorska@polskapress.pl

Suplementy diety i preparaty ziołowe mogą być równie niebezpieczne co leki, gdy planujemy operację. Wiele preparatów może zwiększać ryzyko krwawienia śródoperacyjnego.

Badaczki z Katedry i Zakładu Dietetyki i Bromatologii oraz Katedry i Zakładu Farmakognozji i Leku Roślinnego Uniwersytetu Medycznego we Wrocławiu przyjrzały się dokładnie substancjom czynnym w suplementach pod kątem ich wpływu na krzepliwość krwi. Ich odkrycia są szokujące.

Błąd, że nie pytają o to pacjentów

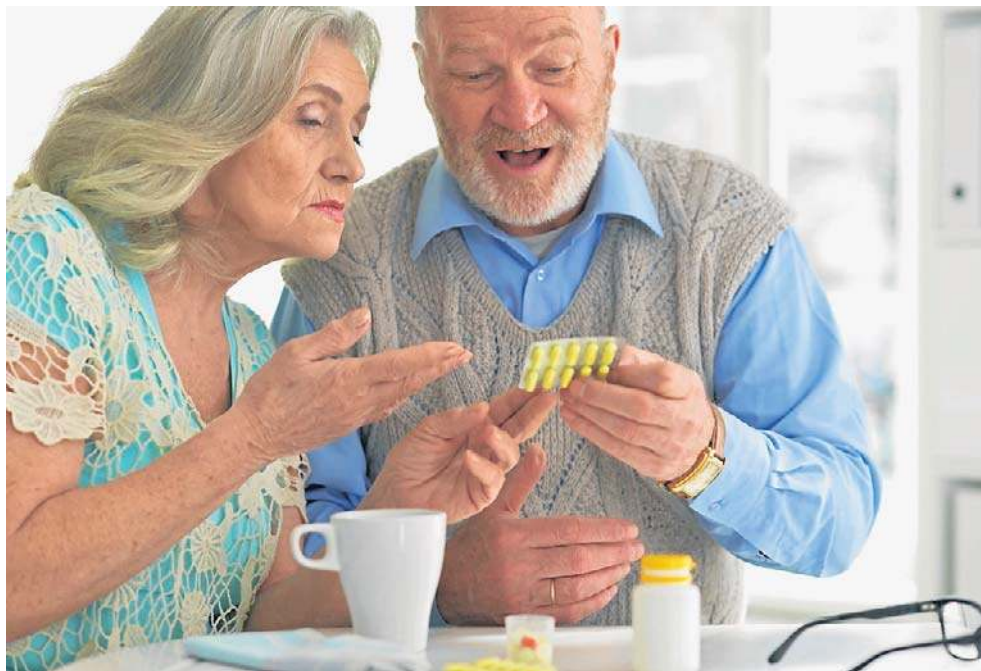
- Dotychczas pojawiały się tylko pojedyncze badania, w których analizowano skład konkretnych preparatów w kontekście zagrożeń okołoperacyjnych. Wyniki nas zaskoczyły - nie spodziewaliśmy się, że aż tak wiele powszechnie stosowanych preparatów może być niebezpiecznych dla pacjenta w czasie zabiegu chirurgicznego. Takiej świadomości często nie mają także lekarze. Mało kto pyta chorego przed operacją, czy zażywa suplementy diety z wyciągiem z czosnku, korą brzozy czy też inne preparaty roślinne oparte na naturalnych składnikach - tłumaczy dr Joanna Pieczyńska, prof. UMW.

Problem jest poważny, ponieważ aż 70 proc. pacjentów nie informuje lekarza o stosowaniu suplementów.

WARTO WIEDZIEĆ

Sięgając po suplementy diety, trzeba wiedzieć, które można, a których nie wolno łączyć ze sobą.

Witamina D poprawia wchłanianie wapnia, witamina B6 wspiera metabolizm magnezu, a witamina C zwiększa ilość przyswajanego żelaza. A zatem te połączenia z żelazem i wapniem z preparatów mogą prowadzić do szkodliwie wysokich poziomów tych związków w organizmie. Bywa też odwrotnie. I dlatego nie należy np. łączyć wit. C z wit. B12: trzeba zrobić min. 2 godz. przerwy między nimi.



Przed operacją poinformujmy lekarza nie tylko o przyjmowanych lekach, ale także o suplementach i preparatach ziołowych. Mają one wpływ na krzepliwość krwi i mogą doprowadzić do groźnego dla zdrowia i życia krwotoku

waniu suplementów. Wielu z nich uważa, że „co naturalne, to bezpieczne”, a „ziołka” nie mogą zaszkodzić. Tymczasem ich działanie nie jest jednowymiarowe - mogą działać korzystnie na jeden problem, ale w innym stwarzać zagrożenie.

Co nam może zaszkodzić?

- Jednym z takich przykładów jest czosnek. Jego korzystne dla zdrowia właściwości są znane od dawna. Preparaty z czosnku są bardzo popularne, stosuje się je zazwyczaj dla wsparcia regulacji ciśnienia i profilu lipidowego. Związki zawarte w czosnku hamują agregację płytek krwi, a więc powinno się je odstawić przynajmniej na kilka dni przed operacją, bo zwiększają ryzyko krwawienia - tłumaczy dr Joanna Pieczyńska.

Podobne działanie wykazuje kora cynamonowca, którą często stosuje się w preparatach dla cukrzyków, obniżających glikemię i zwiększających wrażliwość tkanek na insulinę.

Pod kątem zagrożeń wywołanych w trakcie zabiegu badaczki sprawdziły preparaty roślinne i suplementy diety zawierające związki przeciwzakrzepowe, antyagregacyjne (hamujące zlepianie się płytek krwi) czy działające fibrynolitycznie (rozpuszczające skrzepy). Wszystkie one mogą znacząco wpłynąć na krzepliwość krwi

i zwiększyć ryzyko krwawień okołoperacyjnych.

Badaczki zidentyfikowały kluczowe substancje, które mogą zwiększać ryzyko krwawień. Są to:

- kumaryny, które występują w nostrzyku, cynamonowcu oraz arcydzięglu. Działają przeciwzakrzepowo, podobnie do antagonistów witaminy K;
- salicylany - substancje zbliżone do kwasu acetylosalicylowego (aspiryny), hamują zlepianie się płytek krwi. Znajdują się m.in. w korze wierzy i aloesie;
- związki fibrynolityczne - rozpuszczają skrzepy. Występują w popularnych roślinach, takich jak: miłorząb japoński, żeń-szeń, imbir, kurkuma, czosnek i dziurawiec.

Dr Joanna Pieczyńska zaznacza, że kluczowa jest dawka i forma preparatu - przypraw w jedzeniu nie stanowi zagrożenia.

Trzeba wiedzieć, że na przykład napar ziołowy zawiera znacznie mniej aktywnych metabolitów niż wyciągi standaryzowane - trudno przedawkować korę cynamonu, jeśli tylko dodamy ją do szarlotki, ale w postaci stężonej może już zwiększać ryzyko krwawienia.

Autorki rzeczony publikacji wskazują, że przy stosowaniu wielu preparatów jednocześnie ryzyko może się kumulować, szczególnie w połączeniu z lekami syntetycz-

nymi stosowanymi przed lub po operacji.

- Na świecie problem zaczyna być już dostrzegany. Np. Amerykańskie Towarzystwo Anestezjologów zaleca odstawienie suplementów i produktów roślinnych co najmniej dwa tygodnie przed planowanym zabiegiem, nawet jeśli nie są znane dokładne mechanizmy ich działania. Chodzi o bezpieczeństwo pacjenta oraz zasadę, że lepiej zapobiegać niż ryzykować niekontrolowanym krwawieniem. Tymczasem w Polsce tak naprawdę mało kto konsultuje zakup suplementów z farmaceutą czy innym specjalistą - dodaje wspomniana badaczka.

O tym należy powiedzieć lekarzowi przed operacją

Publikacja wrocławskich badaczek to pierwsze w Polsce opracowanie, które systematyzuje tę wiedzę. Zawiera ona nie tylko wykaz substancji i roślin o takim działaniu, ale także opis mechanizmów ich wpływu na krzepliwość krwi oraz bardzo cenne zalecenia dotyczące czasu odstawienia suplementów przed zabiegiem.

Stanowi ono niezwykle ważne narzędzie dla lekarzy, farmaceutów oraz dietetyków, a przede wszystkim sygnał dla wszystkich pacjentów: zawsze informuj lekarza o wszystkich przyjmowanych suplementach i ziołach przed operacją.



Nie opóźniajmy pory jedzenia śniadania. Dotyczy to zwłaszcza osób starszych, zażywających leki

Późne śniadania i kolacje wpływają na długość życia

Katarzyna Wąs-Zaniuk
katarzyna.was-zaniuk@polskapress.pl

Długowieczność to nie tylko kwestia genów czy zaawansowanej medycyny, ale w dużej mierze stylu życia. Najnowsze badania wskazują na kolejny czynnik: porę spożywania posiłków.

Opóźnienie pierwszego posiłku sprawia, że trudniej jest w ciągu dnia dostarczyć organizmowi wszystkich niezbędnych składników odżywczych w optymalnych ilościach.

Dotyczy to zwłaszcza białka, które jest kluczowe dla utrzymania masy mięśniowej (zapobiegania sarkopenii) i prawidłowego funkcjonowania neuroprzekazników odpowiedzialnych za nastrój.

Późne śniadanie często idzie w parze z nieregularnym trybem dnia, późnym chodzeniem spać, zmniejszoną aktywnością fizyczną i podjadaniem wieczornym. Wszystkie te czynniki są powiązane z gorszym zdrowiem metabolicznym i psychicznym, tworząc cykl, który dodatkowo pogłębia problem.

W przypadku osób starszych, przyjmujących leki, opóźnione lub nieregularne posiłki mogą zaburzać wchłanianie i skuteczność farmakoterapii, prowadząc do pogorszenia stanu zdrowia i dalszej utraty apetytu.

Jedz śniadanie w ciągu 1-2 godzin po przebudzeniu, utrzymuj regularny rytm posiłków (np. śniadanie 7-8, lunch 12-13, kolacja 17-19), z zachowaniem 10-12-godzinnej przerwy między posiłkami i snem, unikając podjadania przed snem.



Ważne, by zjeść śniadanie w ciągu 1-2 godzin po przebudzeniu, kolację do godz. 19, unikając podjadania

RSV cztery razy bardziej zakaźny od wirusa grypy. Dlaczego warto się zaszczepić?



Szczepionka na RSV chroni szczególnie seniorów przed ciężkim przebiegiem choroby i powikłaniami. Możesz zaszczepić się za darmo lub za pół ceny. Podpowiadamy, komu przysługuje refundacja

Monika Górska
monika.gorska@polskapress.pl

Warto się zaszczepić. Jedna dawka szczepionki przeciwko wirusowi RSV może zabezpieczać seniorów przed ciężkim przebiegiem infekcji RSV oraz hospitalizacją z jej powodu na dwa kolejne sezony zakażeń.

RSV to skrót od syncytialny wirus oddechowy. Jest powszechnie występującym wirusem powodującym infekcje dróg oddechowych. Przenosi się drogą kropelkową albo przez ręce i przedmioty, które są zanieczyszczone wydzieliną z dróg oddechowych osoby zakażonej. Warto się zaszczepić, bo wirus jest szczególnie groźny dla dzieci i seniorów.

Cztery razy bardziej zakaźny niż grypa

Wirus RSV odpowiada za wiele z aktualnie diagnozowanych infekcji. Choroba ma objawy podobne do grypy lub COVID-19.

Na zakażenie wirusem RSV narażony jest każdy, ale najgroźniej przebiega on u niemowląt i dzieci do 2. roku życia oraz u osób w starszym wieku, zwłaszcza ze współwystępującymi chorobami przewlekłymi układu oddechowego,

wego, z obniżoną odpornością, np. w związku z przebytą transplantacją szpiku czy innego narządu, z wadami i chorobami serca, cukrzycą, chorobą nerek.

Jedna dawka chroni przez dwa sezony

Naukowcy z amerykańskiego Centrum Kontroli i Prewencji Chorób (CDC) wraz z kolegami z innych ośrodków badawczych w USA oceniali skuteczność szczepionki przeciw RSV stosowanej w rzeczywistych warunkach (nie w badaniu klinicznym).

W tym celu przeanalizowali dane dotyczące 6958 osób w wieku 60 lat i starszych, które trafiły do szpitala z powodu ostrej choroby układu oddechowego w ciągu dwóch sezonów zakażeń RSV - od 1 października 2023 roku do 31 marca 2024 r. oraz od 1 października 2024 r. do 30 kwietnia 2025 roku. Informacje zebrano w 26 szpitalach w 20 stanach USA należących do sieci znanej jako IVY Network (The Investigating Respiratory Viruses in the Acute Ill Network).

Okazało się, że szczepienie zmniejszyło o 58 proc. ryzyko hospitalizacji z powodu RSV w ciągu dwóch sezonów zakażeń tym wirusem - o 69 proc. w pierwszym roku po szczepieniu i o 48 proc. w drugim roku po szczepieniu.

Dr Wesley Self z Vanderbilt University skomentował, że wyniki te jednoznacznie dowodzą, że szczepionki przeciwko wirusowi RSV zapobiegają hospitalizacjom i ciężkiemu przebiegowi infekcji u starszych osób.

W jego ocenie dalsze monitorowanie skuteczności szczepionki pomoże zrozumieć, jak długo utrzymuje się korzyść po podaniu jej jednej dawki.

Kto może skorzystać z refundacji?

Obecnie na RSV można zaszczepić się za darmo w aptece. Sprawdź, czy należysz do wybranych grup, a ile zapłacisz bez refundacji.

Na RSV można się zaszczepić za darmo nie tylko w przychodni, ale też w aptece. Szczepienie przeciwko wirusowi RSV jest bezpłatne w aptece dla dwóch grup osób, które są najbardziej narażone na ciężki przebieg tej infekcji: ● kobiet w ciąży - celem szczepienia jest ochrona noworodka. Przeciwciała wytworzone u zaszczepionej matki przenikają przez łożysko do dziecka, zapewniając mu ochronę w pierwszych miesiącach życia; ● osoby, które ukończyły 65. rok życia.

Osoby w wieku 60-64 lat mogą skorzystać z 50 proc. zniżki na szczepionkę. Cena szczepionki bez refundacji wynosi 800-1000 zł, więc pacjenci w wieku 60-64 lata zapłacą za nią około 400-500 zł. Do tego należy doliczyć koszt podania szczepionki przez farmaceutę lub pielęgniarkę, który waha się od 50 do 100 złotych.

Aby skorzystać z darmowego lub refundowanego szczepienia, należy udać się do apteki, która ma umowę z NFZ na wykonywanie szczepień, oraz mieć receptę od lekarza.

WARTO WIEDZIEĆ

Groźny zwłaszcza dla dzieci i seniorów

Jak podaje Narodowy Instytut Zdrowia Publicznego PZH - Państwowy Instytut Badawczy, co roku w Europie RSV przyczynia się do ponad 270 tysięcy hospitalizacji i około 20 tys. zgonów wśród osób w wieku 60 lat i starszych.

W 2024 r. w Polsce zgłoszono 41 631 przypadków zakażenia RSV, z czego 19 080 stanowiły dzieci do 2. roku życia.

Badanie poziomu witaminy D pozwoli ustalić niedobory i dobrać odpowiednią dawkę

Monika Górska
monika.gorska@polskapress.pl

Witamina D jest niezbędna do prawidłowej pracy serca, budowy kości czy funkcjonowania układu odpornościowego. Warto zbadać jej poziom i dobrać odpowiednią dawkę.

W Polsce niedobór witaminy D jest powszechny, zwłaszcza w okresie jesienno-zimowym, kiedy brakuje słońca. Niedobór może prowadzić do osłabienia kości, obniżenia odporności, chronicznego zmęczenia, a nawet depresji. Badanie pozwala ustalić, czy masz niedobór i w jakim stopniu trzeba go uzupełnić.

Dzięki wynikom lekarz może dobrać odpowiednią dawkę witaminy D, aby skutecznie wyrównać jej poziom. Dawka powinna być dostosowana do potrzeb twojego organizmu, co pozwala uniknąć zarówno niedoboru, jak i szkodliwego nadmiaru.

Jeśli już zażywamy witaminę D, badanie pozwala sprawdzić, czy dobrana dawka jest efektywna i czy poziom witaminy jest optymalny. Pomaga to uniknąć hiperwitaminozy, czyli nadmiaru witaminy D, który może być toksyczny i prowadzić do poważnych problemów zdrowotnych, takich jak uszkodzenie nerek, serca i naczyń krwionośnych.

Kiedy badanie jest darmowe na NFZ?

NFZ nie refunduje badania poziomu witaminy D (25(OH)D) na ogólne zlecenie lekarza rodzinnego (POZ). Jest to zazwyczaj usługa płatna. Badanie witaminy D na NFZ jest refundowane i bezpłatne tylko w dwóch przypadkach:

● badanie jest refundowane, jeśli skierowanie wystawi lekarz specjalista pracujący w ramach umowy z NFZ. Najczęściej są to lekarze zajmujący się chorobami, w których niedobór witaminy D jest bezpośrednio powiązany z patologią i leczeniem, np. endokrynolog (pro-

blemy z gospodarką hormonalną), ortopeda/reumatolog (zaawansowana osteoporoza, osteomalacja), nefrolog (choroby nerek);

● uczestniczysz w programach profilaktycznych - czasem zdarzają się regionalne lub ogólnopolskie programy zdrowotne i profilaktyczne finansowane przez NFZ lub samorządy, które oferują bezpłatne badanie witaminy D dla określonych grup ryzyka.

Jeśli nie przysługuje nam badanie bezpłatne, warto zrobić je samemu. Koszt mieści się w przedziale od 70 do 120 złotych. Cena może się różnić w zależności od laboratorium itd.

Jak przygotować się do badania?

Przygotowanie do badania poziomu witaminy D (25(OH)D) jest bardzo proste. W przeciwieństwie do wielu innych badań krwi nie musisz być na czczo. Badanie można wykonać o dowolnej porze dnia. Witamina D jest rozpuszczalna w tłuszczach, a jej poziom we krwi nie zmienia się znacząco po posiłku.

Najlepszy czas w roku na wykonanie badania to wczesna wiosna (marzec/kwiecień) lub jesień (październik-listopad), gdy poziom witaminy D jest najniższy. Pozwoli to na ocenę jej faktycznego niedoboru.

Jeśli przyjmujesz suplementy witaminy D, nie musisz też przerywać ich stosowania przed badaniem, chyba że lekarz zaleci inaczej. Badanie ma na celu sprawdzenie, czy twoja obecna dawka jest skuteczna.

Badanie polega na pobraniu próbki krwi z żyły, zazwyczaj zgięcia łokciowego. Sam proces jest szybki i trwa zaledwie kilka minut. Wyniki badania otrzymasz zazwyczaj w ciągu 1-2 dni roboczych.

Pamiętajmy, aby zawsze skonsultować wyniki z lekarzem, który pomoże je zinterpretować i ustalić, czy potrzebujesz suplementacji lub zmiany dawki.



Zanim sięgniemy po wit. D, warto sprawdzić, jaki mamy jej poziom. Lekarz ustali dawkę, którą powinniśmy zażywać

LIDERZY RANKINGÓW

Więcej na: www.dziennikzachodni.pl/hipokrates

CHIRURG ROKU
1. dr n. med. Grzegorz Kuballa , Szpital Rejonowy im. dr Józefa Rostka, Racibórz
2. Paweł Rogoziński , Centrum Pulmonologii i Torakochirurgii, Bystra
3. Justyna Iwaszko , Wojewódzki Szpital Specjalistyczny, Częstochowa
DERMATOLOG ROKU
1. Romualda Filipowska , LAVAMED Centrum Medyczne, Sosnowiec
2. Agata Zielonka-Kucharzewska , Derma-Park, Racibórz
3. Agata Filipowska-Grońska , Prywatna Praktyka Lekarska, Czeladź
FARMACEUTA/TECHNIK FARMACEUTYCZNY ROKU
1. Piotr Maciuga , Apteka ZDROVIT, Katowice
2. Ronetta Dąbrowa , Dr Max, Ożarówiec
3. Agnieszka Hutniczak , Apteka Pod Arkadami 3, Tychy
FIZJOTERAPEUTA ROKU
1. Jakub Kopeć , FIZJOKOPEC - Gabinet Fizjoterapia Terapia Manualna, Mysłówiec
2. Anna Walasek-Woźniczka , AW MED-Centrum Rehabilitacji, Sosnowiec
3. Kamila Jankowiak , Samodzielny Ośrodek Rehabilitacyjno-Oświatowy, Katowice
GINEKOLOG ROKU
1. Agnieszka Zemanek-Wojnowska , Femina Clinic, Bielsko-Biała
2. dr n. med. Artur Kobielski , Invimed Klinika Leczenia Niepłodności, Katowice
3. Maciej Hartleb , Hygge Clinic, Katowice
KARDIOLOG ROKU
1. Grzegorz Winiarski , Piekarskie Centrum Medyczne, Piekary Śląskie
2. Jolanta Biernat , Górnośląskie Centrum Medyczne, Katowice
3. Barbara Michniak , SPZOZ Szpital nr 2 im. dr Tadeusza Boczonja, Mysłówiec
LARYNGOLOG ROKU
1. Aleksandra Polok-Niewiadomska , SilesiaMed Sp.z o.o., Specjalistyczna Praktyka Lekarska, Żory
2. Adam Papla , Pediatryczne Centrum Zabiegowe, Bielsko-Biała
3. Katarzyna Miśkiewicz , Centrum Medyczne LiMED, Tarnowskie Góry
LEKARZ RODZINNY I POZ ROKU
1. Erlena Tesarska , Centrum Zdrowia, Racibórz
2. Katarzyna Kózka , Centrum Medyczne Cztery Pory Roku, Bielsko-Biała
3. Bożena Gruca , holsaMED, Katowice
MENEDŻER PŁACÓWKI MEDYCZNEJ ROKU
1. Elżbieta Stolarska , BM Quality Med, Gliwice
2. Magdalena Kłoda-Suchoń , Śląskie Centrum Rehabilitacji i Prewencji, Ustron
3. Natalia Kaczmarek-Majchrzak , Centrum Medyczne Eden, Mysłków
NEUROLOG ROKU
1. Marek Śmiłowski , Neurologia Śląska Centrum Medyczne, Katowice
2. Dawid Plutowski , NZOZ Wiomed, Radlin
3. Bartłomiej Kret , Specjalistyczna Prywatna Praktyka Lekarska, Katowice
OKULISTA ROKU
1. Karolina Stanienda-Sokół , SK Clinic, Gliwice
2. Anna Bogdali , NZOZ Centrum Okulistyki, Jaworzno
3. Maciej Helemejko , Centrum Medyczne MarMedicam, Jaworzno
ORTOPEDA ROKU
1. Kamil Dworak , Samodzielny Publiczny Wojewódzki Szpital Chirurgii Urazowej im. J. Daaba, Piekary Śląskie
2. Rafał Rokicki , Centrum Medyczne, Sosnowiec
3. dr Marcin Kostuj , Śląskie Centrum Urologii Poradnia Urologiczna, Chorzów
ONKOLOG ROKU
1. Izolda Mrochen-Domin , Katowickie Centrum Onkologii, Katowice
2. Marta Mianowska-Malec , Narodowy Instytut Onkologii - Państwowy Instytut Badawczy Oddział w Gliwicach, Gliwice
3. Katarzyna Galwas , Narodowy Instytut Onkologii II Klinika Radioterapii i Chemioterapii, Gliwice
PEDIATRA ROKU
1. Anna Mróz , Centrum Medyczne Cztery Pory Roku, Bielsko-Biała
2. Maciej Brymora , Miejski Szpital Zespolony SPZOZ, Częstochowa
3. Karolina Klimaszweska-Adamus , EPM-Osada, Tarnowskie Góry
PIELĘGNIARKA/PIELĘGNIARZ ROKU
1. Aleksandra Wołoszuk , Zespół Szpitali Miejskich, Chorzów
2. Jolanta Sikora , Poradnia Rodzinna w Skoczowie sp. z o.o. Skoczów
3. Magdalena Foks , Miejski Szpital Zespolony SPZOZ, Częstochowa
POŁOŻNA/POŁOŻNY ROKU
1. Elżbieta Bogacz , Szpital miejski, Ruda Śląska
2. Natalia Łukasik , Zagłębiowskie Centrum Onkologii Szpital Specjalistyczny im. Sz. Starkiewicza, Dąbrowa Górnicza
3. Joanna Pluta , Wojewódzki Szpital Specjalistyczny nr 2 w Jastrzębiu-Zdroju Oddział Ratunkowy, Jastrzębie-Zdrój
PSYCHIATRA ROKU
1. Katarzyna Sołowiów , Specjalistyczna Praktyka Lekarska Katarzyna Sołowiów, Gliwice
2. Agnieszka Prymus , Centrum In Psyche, Katowice
3. Barbara Zakrzewska , Centrum Zdrowia Psychicznego, Mikołów
PSYCHOLOG/PSYCHOTERAPEUTA ROKU
1. Aleksandra Przybyła , psychoLOGICZNE Ola Przybyła, Chorzów
2. Aleksandra Lorek , Gabinet Prywatny, Dąbrowa Górnicza
3. Dawid Kasprzyk , Gabinet Psychologiczno Terapeutyczny mgr Dawid Kasprzyk, Sosnowiec
RADIOLOG/TECHNIK ELEKTROADIOLOG ROKU
1. Kinga Gawęda , Konior Clinic, Bielsko-Biała
2. Viktorija Kraskovska , Centrum Medyczne Severux, Świętochłowice
3. dr n. med. i n. o zdr. Anna Saran , Centrum Medyczne Severux, Świętochłowice
RATOWNIK MEDYCZNY/RATOWNIK PRZEDMEDYCZNY ROKU
1. Aleksandra Szymczyk , Szpital nr 2, Mysłówiec
2. Zdzisław Pilch , Cieszyńskie Pogotowie Ratunkowe, Cieszyn
3. Rafał Rassek , Wojewódzkie Pogotowie Ratunkowe, Katowice

HIPOKRATES 2025. Ogrom dobrych emocji!

Codziennie tysiące medyków podejmuje wyzwanie, by ratować nasze zdrowie i życie. Ich oddanie, empatia i gotowość do poświęceń sprawiają, że dla wielu stają się prawdziwym wsparciem i ostoją - czasem na chwilę, a czasem na całe miesiące lub lata.

W dowód wdzięczności i uznania dla wysiłków pracowników ochrony zdrowia pacjenci nominowali ich do plebiscytu Hipokrates 2025. Mnóstwo specjalistów otrzymało to symboliczne podziękowanie - wyraz wdzięczności za codzienną

pracę. Jak co roku start akcji wywołał wielką falę pozytywnych emocji. W mediach społecznościowych nominowani lekarze, pielęgniarki, farmaceuci, ratownicy i placówki medyczne z radością dzielą się wiadomością o znalezieniu się w gronie wyróż-

nionych. Dla wielu już sama nominacja stanowi ogromne docenienie i wyraz podziękowania. A my z radością prezentujemy dziś bliżej pierwszych uczestników naszej akcji. Jej szczegóły poznasz na www.dziennikzachodni.pl/hipokrates.

Miała zostać weterynarzem, dziś położną jest już od 34 lat

Monika Kościelniak (Szpital Miejski, Siemianowice Śląskie) została nominowana w kategorii Położna Roku.



Monika Kościelniak

Skąd pomysł na zawód medyczny?
W dzieciństwie marzyłam o zostaniu lekarzem weterynarii, ale spotkanie z pewną położną i lektura książek położniczych sprawiły, że odnalazłam swoje prawdziwe powołanie.

Co charakteryzuje Pani podejście do pacjentek? Jakie wspomnienia zostają?
Pracuję jako położna od 34 lat! W swojej pracy kieruję się uśmiechem, empatią, cierpliwością i indywidualnym podejściem do każdej pacjentki, bo każda jest wyjątkowa. Naj-

więcej satysfakcji daje mi wspieranie młodych mam w początkach karmienia piersią. Zazwyczaj pamiętamy sytuacje skrajne w naszej pracy. Te wyjątkowo szczęśliwe i te, które pozostawiają w sercu ból i poczucie bezradności. Na szczęście sukcesów jest zdecydowanie więcej.

W pomaganiu innym odnajduje połączenie empatii z wiedzą

Wiktoria Kwaśniok (Narodowy Instytut Onkologii, Gliwice) konkuruje w kategorii Pielęgniarka Roku.



Wiktoria Kwaśniok

Dlaczego pielęgniarstwo? Czy dziś przynosi ono Pani satysfakcję?
Od zawsze czułam, że moim zamiłowaniem jest niesienie dobra i pomaganie innym. Już jako dziecko chciałam opiekować się ludźmi i dawać im wsparcie w trudnych chwilach. Zawód pielęgniarki to dla mnie możliwość połączenia empatii z wiedzą medyczną - mogę nie tylko troszczyć się o zdrowie pacjentów, ale też dodawać im otuchy i poczucie bezpieczeństwa. To daje mi ogromną satysfakcję i poczucie, że robię coś naprawdę ważnego. Największą satysfakcję w codziennej pracy

daje mi świadomość, że można realnie pomóc drugiemu człowiekowi - nie tylko poprzez czynności medyczne, ale też przez zwykłą obecność, rozmowę czy okazanie wsparcia. Ogromnym źródłem radości jest widok pacjenta, który odzyskuje zdrowie.

Dobro matki i dziecka zawsze jest dla Niej priorytetem

Agnieszka Jawień (Szpital w Knurowie Sp. z o. o., Knurow) także startuje w kategorii Położna Roku.



Agnieszka Jawień

Szczególne momenty to...
...takie, w których staramy się robić wszystko, co w naszej mocy, ale nie zawsze wszystko idzie zgodnie z planem, ale kończy się szczęśliwie. Niestety w położnictwie nie da się niczego zaplanować, z minuty na minutę sytuacja całkiem może się zmienić i trzeba szybko walczyć o dobro dziecka i mamy. Moment, który równie mi zapada w pamięć, to szczęśliwe pacjentki, które wychodząc do domu, przychodzą podziękować za opiekę nad nimi i dzieckiem. Takie miłe słowa z ich strony powodują dużo radości i czuję się wtedy doceniona.

Co Pani ceni w tym zawodzie?
Przede wszystkim, gdy pacjentki czują się dobrze zaopiekowane, gdy jestem w tak ważnym momencie w ich życiu, jak rodzi się nowy członek rodziny. Wdzięczność z ich strony powoduje we mnie dużo motywacji do dalszej efektywnej pracy i empatii.

Uśmiech i ciepłe słowa to najlepsza zapłata za trud

Jolanta Sikora (Poradnia Rodzinna w Skoczowie sp. z o.o. Skoczów) to kolejna uczestniczka kategorii Pielęgniarka Roku.



Jolanta Sikora

Od zawsze wiedziała Pani, kim zostanie w przyszłości?
Już od 5 klasy szkoły podstawowej wiedziałam, że będę pielęgniarką. Zawsze chętnie pomagałam ludziom starszym czy potrzebującym pomocy. Tylko z tym zawodem wiązałam moje dorosłe życie. I nie żałuję tego wyboru, bo to jest moje powołanie.

A co przynosi Pani radość i wynagradza codzienny trud?
Najwięcej satysfakcji daje mi moment, gdy dowiaduję się, że pacjent powraca do zdrowia, a Jego uśmiech i dobre słowo są najlepszą dla mnie zapłatą.

PARTNER GŁÓWNY PLEBISCYTU



DROBNE

Jak zamieścić ogłoszenie drobne?
Telefonicznie: 32 420 73 74
Przez internet: ibo.polskapress.pl E-mail: ogloszenia@dz.com.pl

Handlowe

ANTYKI

ANTYKI i wszelkie starocie - od igły po szafę kupię - 660-35-35-35

MASZYNY URZĄDZENIA

KUPIMY maszyny do obróbki metalu i drewna. Tel.: 782-592-790.

Motoryzacja

OSOBOWE KUPIĘ

AUTOSKUP osobowe, dostawcze (stan obojętny) Dojazd, gotówka 602-871-305, 515-274-430 Własny transport

Autoskup, wszystkie 515274430

Usługi

BUDOWLANO-REMONTOWE

DACHY - docieplanie stropodachów, krycie papą termozgrzewalną, rynny, kominy, obróbki blacharskie (25 lat na rynku) Tel. (32)206-71-55, 501-404-612 www.termo-dach.pl

DACHY - wymiana pokryć, naprawa, renowacja, 606-165-364

KOMPLEKSOWE remonty domów, mieszkań, sklepów, cały Śląsk, 516-404-107

INSTALACYJNE

KOMPLEKSOWE wykonywanie instalacji centralnego ogrzewania, wod.kan, gaz, cały Śląsk, 516-404-107

BIUROWO - PROJEKTOWE

ŚWIADECTWA energetycz: 606307123

PORZĄDKOWE

CZYSZCZENIE wykładzin, tapicerek, dywanów. Solidnie! Tel.: 606-274-056.

PRZEPROWADZKI

A-Z Przewodziki+Ekipa:

504709047

Praca

ZATRUDNIĘ

OCHRONA z gr. niepełnosprawności Chorzów tel. 604 630 556

OCHRONA z gr. niepełnosprawności Czechowice-Dziedzice tel. 604 630 556

OCHRONNA z gr. niepełnosprawności Gliwice/Zabrze tel. 604 630 556

SERWIS sprząający z gr. niepełnosprawności Jaworzno tel. 604 630 556

SERWIS sprząający z gr. niepełnosprawności Sosnowiec tel. 604 630 556

Matrymonialne

"ROMEO" oferty matrym. 502 363 127

WDOWIEC lat 66, średni wzrost, na emeryturze górniczej, spokojny, dobrego charakteru pozna wdowę lub pannę w wieku 60-65 lat, Katowice, Tychy, okolice, 728-829-023

Usługi pogrzebowe

0011232402
POGOTOWIE POGRZEBOWE
KATOWICKIE CMĘTARZE
KOMUNALNE
ul. Murkowska 9, Katowice
Całodobowo:
32-255 15 51, 607 399 321
www.kck.katowice.pl

Różne

KUPIĘ monety, banknoty, starocie, znaczki, medale, zegarki, rogi, płyty, widokówki, porcelane: 660-482-319.

Rolnicze

MASZYNY ROLNICZE

KUPIĘ ciągniki, przyczepy, maszyny rolne. Tel. 535135507.

www.dziennikzachodni.pl

REKLAMA 0011398716

PREZYDENT MIASTA MYSŁOWICE
ogłasza trzeci ustny przetarg nieograniczony

na sprzedaż samodzielnego lokalu mieszkalnego nr 9 o pow. użytkowej 41,51 m², stanowiącego własność Gminy Mysłówice, znajdującego się w wielorodzinnym budynku nr 14B przy ul. Krakowskiej w Mysłowicach wraz z udziałem w nieruchomości wspólnej oraz sprzedażą ułamkowej części gruntu, obejmującym działki oznaczone numerami ewidencyjnymi 1118/34 i 1120/68 o łącznej pow. 576 m², arkusz mapy 9, obręb 0007 Mysłówice, zapisanego w księdze wieczystej KA1L/00008565/7 Sądu Rejonowego w Mysłowicach. Lokal mieszkalny usytuowany jest na ostatnim piętrze budynku (poddaszu). Składa się z dwóch pokoi, kuchni, przedpokoju, łazienki z w.c. Przyszły nabywca będzie miał również udostępnioną do korzystania piwnicę o pow. 1,83 m², która nie stanowi pomieszczenia przynależnego lecz pozostaje w częściach wspólnych budynku. Lokal wyposażony jest w instalację: energii elektrycznej, wodno-kanalizacyjną, gazową, centralnego ogrzewania oraz domofon. Z ww. nieruchomością związany jest udział wynoszący 32/1000 w części ułamkowej działek oznaczonych numerami ewidencyjnymi 1118/34 i 1120/68 o łącznej pow. 576 m² wraz z częściami wspólnymi budynku i urządzeniami, które nie służą wyłącznie do użytku właścicieli lokali. Przedmiotowa nieruchomość posiada pokrycie miejscowym planem zagospodarowania przestrzennego „Stare Miasto i Piasek Południowy” w Mysłowicach przyjętego Uchwałą Rady Miasta Mysłówice nr IV/14/14 z dnia 22 grudnia 2014 r., z uwzględnieniem zmian wprowadzonych uchwałą nr XXVI/424/16 z dnia 27 października 2016 r. w sprawie zmiany miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego „Stare Miasto i Piasek Południowy” w Mysłowicach i pozostaje w strefie 6.U/MW - tereny zabudowy usługowej i zabudowy usługowo-mieszkaniowej.

Cena wywoławcza nieruchomości wynosi 169.000,00 zł
(słownie złotych: sto sześćdziesiąt dziewięć tysięcy)

Sprzedaż nieruchomości może podlegać, zgodnie z przepisami, opodatkowaniu podatkiem VAT według stawki obowiązującej na dzień sprzedaży. Na dzień ogłaszania przetargu sprzedaż nin. lokalu **zwolniona** jest od podatku VAT.

Przetarg odbędzie się w dniu 21 października 2025 r. o godz. 12.00 w sali nr 204 Urzędu Miasta Mysłówice przy ul. Powstańców 1.

Przed przystąpieniem do przetargu należy **najpóźniej** do dnia **15 października 2025 r.** wnieść **wadium** w pieniądzu w wysokości **33.800,00 zł** (słownie: trzydzieści trzy tysiące osiemset złotych), z oznaczeniem nieruchomości. Pełna treść ogłoszenia o przetargu zawierająca szczegółowe warunki przetargu dostępna jest na stronie internetowej w Biuletynie Informacji Publicznej www.bip.myslowice.pl/nieruchomosci/ogloszenia o przetargach na sprzedaż lub dzierżawę nieruchomości/ aktualne przetargi oraz www.myslowice.pl/zainwestuj - Przetargi na sprzedaż lub dzierżawę nieruchomości - Ogłoszenia o przetargach na sprzedaż lub dzierżawę nieruchomości - Aktualne przetargi, a także na tablicy ogłoszeń w siedzibie Urzędu Miasta Mysłówice przy ul. Powstańców 1 (na II piętrze) obok pok. 302. Szczegółowe informacje nt. przetargu można uzyskać w Wydziale Gospodarki Nieruchomościami, tel. 32 31 71 236 (pok. 311), w którym znajduje się dokumentacja zbywanego lokalu. Lokal zostanie udostępniony do oględzin w terminie wcześniej uzgodnionym z Miejskim Zarządem Gospodarki Komunalnej przy ulicy Partyzantów 21 w Mysłowicach - adres mailowy: mzgk@mzgk.myslowice.pl.

AUTOREKLAMA

REKLAMA 0011391730

PREZYDENT MIASTA MYSŁOWICE
ogłasza drugi ustny przetarg nieograniczony

na sprzedaż samodzielnego lokalu użytkowego o pow. użytkowej 79,66 m², stanowiącego własność Gminy Mysłówice, znajdującego się w wielorodzinnym budynku nr 22 przy ul. Armii Krajowej w Mysłowicach wraz z udziałem w nieruchomości wspólnej oraz sprzedażą ułamkowej części gruntu, obejmujących działki oznaczone numerami 4258/384, 4260/391, 9492/393 o łącznej pow. 2510 m², arkusz mapy 3, obręb 0007 Mysłówice, zapisanej w księdze wieczystej KA1L/00007926/9 Sądu Rejonowego w Mysłowicach. Lokal użytkowy położony przy ulicy Armii Krajowej 22 sytuowany jest na parterze (I kondygnacji), składa się z trzech pomieszczeń biurowych, trzech korytarzy, pomieszczenia gospodarczego, pomieszczenia socjalnego, łazienki oraz w.c. Lokal użytkowy nie posiada przynależnej piwnicy. Układ pomieszczeń lokalu mniej korzystny - jedno pomieszczenie przechodnie. Naświetlenie dwustronne. Ogrzewanie za pomocą grzejników elektrycznych (brak centralnego ogrzewania). Wyposażony jest w instalację energii elektrycznej, wodno-kanalizacyjną, gazową. Ciepła woda z przepływowych podgrzewaczy elektrycznych. Z ww. nieruchomością związany jest udział wynoszący 28/1000 w części ułamkowej działek oznaczonych numerami ewidencyjnymi 4258/384, 4260/391, 9492/393 o łącznej pow. 2510 m² wraz z częściami wspólnymi budynku i urządzeniami, które nie służą wyłącznie do użytku właścicieli lokali.

Przedmiotowa nieruchomość znajduje się poza obszarem obowiązującego miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego. W Studium Uwarunkowań i Kierunków Zagospodarowania Przestrzennego Miasta Mysłówice, przyjętym Uchwałą Rady Miasta Mysłówice nr L/761/21 z dnia 21 grudnia 2021 r. ww. działka pozostaje w strefie oznaczonej symbolem: MW – obszary zabudowy mieszkaniowej wielorodzinnej.

Cena wywoławcza nieruchomości wynosi 158.000,- zł
(słownie złotych: sto pięćdziesiąt osiem tysięcy)

Sprzedaż nieruchomości może podlegać, zgodnie z przepisami, opodatkowaniu podatkiem VAT według stawki obowiązującej na dzień sprzedaży. Na dzień ogłaszania przetargu, sprzedaż nin. lokalu **zwolniona** jest od podatku VAT.

Przetarg odbędzie się w dniu 21 października 2025 r. o godz. 11.00 w sali nr 204 Urzędu Miasta Mysłówice przy ul. Powstańców 1.

Przed przystąpieniem do przetargu należy **najpóźniej** do dnia **15 października 2025 r.** wnieść **wadium** w pieniądzu w wysokości **31.600,- zł** (słownie: trzydzieści jeden tysięcy sześćset złotych). Pełna treść ogłoszenia o przetargu zawierająca szczegółowe warunki przetargu dostępna jest na stronie internetowej w Biuletynie Informacji Publicznej www.bip.myslowice.pl/nieruchomosci/ogloszenia o przetargach na sprzedaż lub dzierżawę nieruchomości/ aktualne przetargi oraz www.myslowice.pl/zainwestuj/przetargi na sprzedaż lub dzierżawę nieruchomości - Ogłoszenia o przetargach na sprzedaż lub dzierżawę nieruchomości - Aktualne przetargi, a także na tablicy ogłoszeń w siedzibie Urzędu Miasta Mysłówice przy ul. Powstańców 1 (na II piętrze) obok pok. 302.

Szczegółowych informacji nt. przetargu można uzyskać w Wydziale Gospodarki Nieruchomościami tel. 32 31 71 236 (pok. 311), w którym znajduje się dokumentacja zbywanego lokalu. Lokal zostanie udostępniony do oględzin w terminie wcześniej uzgodnionym z Miejskim Zarządem Gospodarki Komunalnej przy ulicy Partyzantów 21 w Mysłowicach - adres e-mailowy: mzgk@mzgk.myslowice.pl.

I. Kacprzyk 2025-09-04

aktualne z całej Polski
przetargi

nasze
komunikaty.pl

Energia mnie rozsadza, ale ją trzymam, żeby mi szczy nie poszły



Dorota Gardias na Instagramie o swym powrocie do zdrowia po operacji wycięcia wyrostka Fot. Sylwia Dąbrowa

Z ŻYCIA GWIAZD

W TELEWIZJI

KRZYŻÓWKA NR 143

Małgorzata Foremniak lubi dobre samochody

Przez dłuższy czas aktorka była wierna swojemu czarnemu Volvo, w którym najczęściej można było ją spotkać w drodze na zakupy czy do salonu piękności. Teraz fotoreporterzy Pudelka przyłapali Foremniak na mieście w nowym aucie. To Mazda CX-60, która kosztuje ok. 250 tysięcy złotych.

Joanna Moro całuje drzewo

14 września był Dzień Walki z Wypaleniem Zawodowym. Aktorka odniosła się do niego, zamieszczając na Instagramie serię zdjęć. Na jednym z nich całuje drzewo. „Mam 40 lat i czuję, że to jest ten moment. Żeby zawalczyć o swoje. O to, co naprawdę w duszy mi gra... Zdziwienie się, obiecuję” – głosi podpis.

Anna Lewandowska lubi przytulac

Celebrytka opublikowała na Instagramie zdjęcie męża, do którego tuli się ich młodsza pociecha, Laura. Potem dodała fotkę, na której ona przytula ich starszą córkę, Klarę. Fotografiom towarzyszyła głębsza refleksja. „Przytulanie – mały gest, wielka moc. Przytulanie trwa kilka sekund, a potrafi obniżyć poziom stresu, wzmocnić poczucie bezpieczeństwa, poprawić nastrój, pogłębić więź z drugim człowiekiem. Dlatego czasem jeden uścisk mówi więcej niż tysiąc słów” – napisała Lewandowska. (GZL) Fot. Krzysztof Szymczak



Stworzone, by przetrwać Nat Geo Wild, 15:00

Popularyzator nauki, Phil Breslin, zgłębia tajemnice adaptacji zwierząt do przetrwania w wymagającym środowisku australijskiego lasu deszczowego. Phil ma okazję spotkać m.in. nieuchwytnego drzewiaka z młodym oraz największego australijskiego węży – potężnego pytona ametystowego.

Magnezja TVN 7, 21:05

Pogranicze polsko-radzieckie, przełom lat 20. i 30. XX wieku. Po śmierci głowy rodziny władza nad przestępczym klanem Lewenfiszów przechodzi w ręce jego córki, Róży. Kobieta kontynuuje interesy ojca i próbuje odeprzeć ataki bandytów. Tymczasem bracia Hudini z pomocą uwodzicielskiej Heleny chcą okraść bank, w którym przechowywane są bogactwa Lewenfiszów.

Ojcostwo oczami nauki

TVP Dokument, 21:25 Naukowcy badają wpływ ojcostwa zarówno na mężczyzn, jak i na ich dzieci. Analizują, jak ojcowie zmieniają się w czasie, gdy matka ich potomka jest ciężą, w czasie porodu i w pierwszych latach życia dziecka.

Dzika noc Polsat, 22:00

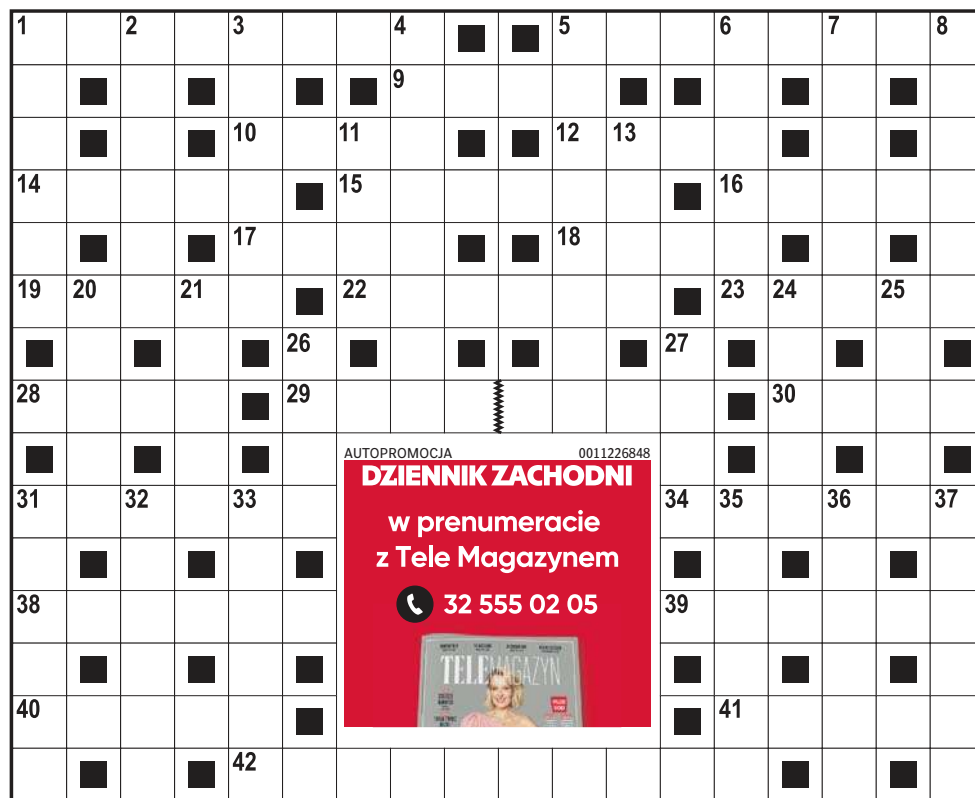
Komedia pełna akcji w świątecznej atmosferze. Rodzina, która staje się zakładnikami złodziei, przychodzi na pomoc Święty Mikołaj, który w walce pokaże, że wcale nie jest taki święty...

Poziomo:

- 1) kąpiel w błocie dla zdrowia,
- 5) najstarszy polski gród,
- 9) element końskiej uprzęży,
- 10) poczucie piękna, elegancji,
- 12) szerokie ramiona kulturysty,
- 14) drogowe lub interpunkcyjne,
- 15) składa urządzenia z podzespołów,
- 16) wojskowe rozpoznanie w terenie,
- 17) ... Lubos, aktor z filmu „Tata”,
- 18) centrum finansowe Londynu,
- 19) kraj nad Zatoką Perską,
- 22) film zakładany do dawnego aparatu fotograficznego,
- 23) trzynaście lew w brydżu,
- 28) ptactwo na wiejskim podwórzu,
- 29) miasto w Małopolsce u stóp Gorców,
- 30) lepszy ... niż nic,
- 31) zastój w gospodarce, stagnacja,
- 34) miejsce realizacji recept lekarskich,
- 38) wystawiana w teatrze,
- 39) w koszuli zakończone mankietami,
- 40) osesek drapieżnego ptaka,
- 41) ... Jabłoni, polski zespół muzyczny,
- 42) rozpuszczalnik otrzymywany z drzew iglastych.

Pionowo:

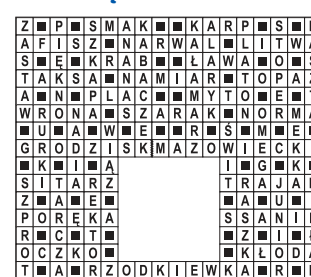
- 1) wirująca zabawka, fryga,
- 2) średniowieczny śpiewak, wagan,
- 3) Polak, ... dwa bratanki,
- 4) zbiornik do sterylizacji,
- 5) kruche ciasteczko z foremki,



- 6) regres ekonomiczny w państwie,
- 7) kosmyk włosów, kędzior,
- 8) metal ziem rzadkich o symbolu Nd,
- 11) mały chłopiec, szkrab,
- 13) „Płoną jodły na gór szczyt”,
- 20) tkanina z wełny czesankowej,
- 21) cenny składnik pachnidła,
- 24) szybki obrót ciała, skręt,
- 25) był nim Roman Dmowski,

- 26) podziemny strażnik kopalni,
- 27) ukryta w stogu siana,
- 31) część urządzenia celowniczego,
- 32) doświadczenie nabyte przez lata praktyki,
- 33) liczny na górskiej drodze,
- 35) pierwsza kromka z razowca,
- 36) szkliwo pokrywające garnek,
- 37) osoby towarzyszące VIP-owi.

ROZWIĄZANIE NR 142



HOROSKOP

Wodnik (20.01 - 18.02)

Energia będzie Cię dzisiaj wręcz rozpierać. Horoskop dzienny stanowczo radzi zaufa intuicji. Przyniesie Ci ona nieoczekiwane szanse.

Ryby (19.02 - 20.03)

Stabilność to Twoja siła. Nie spiesz się. Horoskop na dziś mówi, że zauważysz dzięki temu piękno w codzienności i docenisz drobne chwile. **Baran (21.03 - 19.04)** Rozmowy otworzą dziś nowe możliwości. Horoskop dzienny na środę widzi w tym szansę na inspirację do śmiałych kroków.

Byk (20.04 - 20.05)

Skup się na emocjach, słuchaj serca. Horoskop dzienny wróży, że relacje nabiorą znaczenia, gdy dasz im przestrzeń i prawdziwą troskę. **Bliznięta (21.05 - 21.06)** Twoja pewność siebie przyciągnie ludzi. Ale horoskop na dziś zapowiada, że zabłyśniesz, jeśli podzielisz się ciepłem, a nie tylko dumą... **Rak (22.06 - 22.07)** Drobne szczegóły mają ogromną wagę. Horoskop dzienny na środę mówi, że pracowitość pozwoli Ci uniknąć błędów i zyskać spokój.

Lew (23.07 - 22.08)

Harmonia stanie się celem. Szukaj równowagi w uczuciach i pracy. Horoskop dzienny wróży, że zyskasz wewnętrzny spokój. **Panna (23.08 - 22.09)** Intensywne emocje mogą zaskoczyć. Ale horoskop na dziś radzi im zaufa, bo poprowadzą Cię ku głębszym odkryciom duszy. **Waga (23.09 - 22.10)** Twoja ciekawość świata obudzi nowe pasje. Horoskop dzienny na środę to wskazówka, by szukać przygód i nie bać się ryzyka – los Ci sprzyja.

Skorpion (23.10 - 21.11)

Dyscyplina pomoże Ci osiągnąć cel. Horoskop dzienny stanowczo radzi jednak nie zapominać o odpoczynku – równowaga doda Ci siły. **Strzelec (22.11 - 21.12)** Kreatywność będzie Twoją mocną stroną. Horoskop na dziś wróży, że pomysły, które zgłosisz, mogą odmienić kierunek Twoich działań. **Koziorożec (22.12 - 19.01)** Intuicja stanie się Twoim przewodnikiem. Horoskop dzienny na środę to wskazówka, by zatrzymać się i posłuchać siebie.

Kraje Trzeciego Świata czarują. A Polska wciąż czeka na medal

Paweł Wiśniewski
redakcja@polskapress.pl

LEKKOATLETYKA. Wciąż nie milkną echa fenomenalnego popisu, jaki na Stadionie Olimpijskim w Tokio dał szwedzki geniusz tyczki - Armand Duplantis, który w jeden wieczór zarobił 170 tys. dol.

Na premię finansową fenomenalnego „Mondo” w japońskiej metropolii złożyło się - 70 000 dolarów za złoty medal mistrzostw świata plus 100 000 dolarów za rekord świata. Ponadto sponsor tyczkarza również gwarantował wypłatę, ale wciąż nie chce ujawnić szczegółów...

Armand Duplantis, urodzony w amerykańskim Lafayette w stanie Luizjana, pozostaje niepokonany od września 2022 roku. Od tego czasu wygrał 49 konkursów z rzędu...

Dla Szweda - 6.30 m pokonane w trzeciej próbie to już 14. rekord świata w karierze!

Dobra wiadomość jest taka, że Armand ma dopiero 25 lat - dla porównania, wielki Siergiej Bubka, który zdobywał aż sześć tytułów mistrza świata z rzędu w latach 1983-1997, miał 31 lat, kiedy bił rekord świata po raz 17. i ostatni...

Kroki milowe rekordu świata w skoku o tyczce

5.51 m Kjell Isaksson (Szwecja) - Austin, 8.04.1972
5.63 m Bob Seagren (USA) - Eugene, 2.07.1972
5.70 m David Roberts (USA) - Eugene, 22.06.1976
5.80 m Thierry Vigneron (Francja) - Mâcon, 20.06.1981
5.90 m Siergiej Bubka (ZSRR) - Londyn, 13.06.1984
6.00 m - Siergiej Bubka (ZSRR) - Paryż, 13.07.1985
6.10 m - Siergiej Bubka (ZSRR) - Malmö, 5.08.1991



FOT. PAP/ADAM WARSZAWA

Natalia Bukowiecka zachwyciła w półfinale biegu na 400 metrów. Do finału awansowała z piątym czasem - 49.67

6.20 m Armand Duplantis (Szwecja) - Belgrad, 20.03.2022
6.30 m Armand Duplantis (Szwecja) - Tokio, 15.09.2025

Kapitałnie spisała się w półfinalach biegu na dystansie 400 metrów Natalia Bukowiecka. W 1. serii tej konkurencji Polka okazała się najszybsza z najlepszym czasem w sezonie 49.67 i pewnie awansowała do finału! Na ostatnich metrach Polka zdołała wyprzedzić wyraźnie zwalnającą - mocno ryzykownie - słynną Marileidy Paulino z Dominikany, aktualną mistrzynię olimpijską i świata (49.82). Najszybsza w tej fazie rywalizacji była... płotkarka, Amerykanka Sydney McLaughlin-Levrone, która czasem 48.29 ustanowiła nie tylko rekord kraju, ale i rekord Ameryki Północnej. Kto wie, co się wydarzy w finale?

Levrone, która czasem 48.29 ustanowiła nie tylko rekord kraju, ale i rekord Ameryki Północnej. Kto wie, co się wydarzy w finale?

Stawka finałowa biegu na 400 metrów pań:

* Sydney McLaughlin-Levrone (USA)
* Amber Anning (W. Brytania)
* Nickisha Pryce (Jamajka)
* Salwa Eid Naser (Bahrajn)
* Natalia Bukowiecka (Polska)
* Roxana Gomez (Kuba)
* Marileidy Paulino (Dominikana)
* Henriette Jæger (Norwegia)

Dzięki świetnej dyspozycji w czwartkowym finale (godz. 15.24) Polka pobiegnie na lepszym, środkowym torze.

Przed męskim konkursem rzutu młotem największe szanse na medal dawano oczywiście Kanadyjczykowi Ethanowi Katzbergowi (90 proc.), a potem - Bence Halaszowi z Węgier (66 proc.), Amerykaninowi Rudyemu Winklerowi (48 proc.), Mychajło Kochanowi z Ukrainy (29 proc.), Niemcowi Merlinowi Hummelowi (26 proc.) i naszemu Pawłowi Fajdkowi (21 procent).

Isprawiło się prawie wzorowo. Katzberg machnął żelastwem o wadze 7.26 m na niebotyczną odległość 84.70 m i załatwił sprawę złotego medalu.

Ostatecznie Paweł Fajdek, 5-krotny mistrz świata, został sklasyfikowany na 7. miejscu z wynikiem 77.75 m.

Polskie zarobki w Tokio:

4. miejsce = 16 000 dolarów
* sztafeta mieszana 4x400 metrów (Maksymilian Szwed, Natalia Bukowiecka, Kajetan Duszyński, Justyna Święty-Ersetic + Anna Gryc)

5. miejsce = 11 000 dolarów
* Katarzyna Zdziełko (chód 35 km)
* Pia Skrzyszowska (100 metrów przez płotki)

6. miejsce = 7 000 dolarów
* Anita Włodarczyk (młot)
7. miejsce = 6 000 dolarów
* Klaudia Kazimierska (1500 m)
* Paweł Fajdek (młot)

A medale na tych mistrzostwach zdobywały już takie lekkoatletyczne potęgi, jak Nowa Zelandia, Tanzania, Ekwador, Meksyk czy Kolumbia... ©©

Biało-Czerwoni grają dziś z Holandią w MŚ. Stawką pierwsze miejsce w grupie

Zbigniew Czyż
zbigniew.czyz@polskapress.pl

SIATKÓWKA. Reprezentacja Polski zagra dziś z Holandią o pierwsze miejsce w grupie B w mistrzostwach świata na Filipinach. Po dwóch wygranych Polacy zapewnił sobie awans do 1/8 finału.

Dla Polaków to będzie pierwszy poważny test w turnieju. W dwóch wcześniejszych spotkaniach wygranych z Rumunią i Katarą po 3:0 rywale nie sprawili naszej kadrze praktycznie żadnych problemów.

- Potrzebowaliśmy tych dwóch spotkań, żeby zacząć turniej, poczuć halę. Teraz zaczynamy grać na serio, bo po drugiej stronie staną zawodnicy o wyższej jakości. Myślę, że dopiero zaczynamy turniej - mówi trener Polaków Nikola Grbić.

Holandia w światowym rankingu zajmuje dopiero 18. miejsce, tylko o kilka pozycji wyżej od Rumunii i Kataru, ma jednak zdecydowanie więcej doświadczenia. Regularnie rywalizuje

z najlepszymi w mistrzostwach Europy czy świata, a także w Lidze Narodów. - Dwa pierwsze mecze pokazały, że będzie to najmocniejszy przeciwnik w naszej grupie. Natomiast my będziemy grać swoją siatkówkę. Jeżeli będziemy robić to dobrze, to także w spotkaniu z Holandią powinniśmy być górą - zapowiada libero kadry Jakub Popiwczak.

W meczu z Polską nie zagra najlepszy holenderski siatkarz, atakujący Nimir Abdel-Aziz, który z powodu kontuzji nie przyjechał na turniej. - Polska to fantastyczna drużyna, pełna gwiazd. Nie możemy jednak tak na nią patrzeć, bo porazi nas klasa i jakość rywala. Polska to najlepszy zespół i podejmiemy do tego spotkania bez presji. Jej siła to jakość - mówi trener Holendrów Joel Banks.

Początek środowego spotkania o godzinie 12 czasu polskiego. Zwycięzca zapewni sobie awans do 1/8 finału z pierwszego miejsca w grupie i mecz o ćwierćfinał z drugą drużyną grupy G. ©©



FOT. KAROLINA MISZTAŁ

Trener Polaków Nikola Grbić zapowiada, że dla Biało-Czerwonych mistrzostwa świata dopiero się zaczynają

Polacy bez klubu. Na liście znajdują się bardzo znane nazwiska

Jacek Czaplewski
redakcja@polskapress.pl

PIŁKA NOŻNA. W połowie września wielu piłkarzy ma już w nogach nawet blisko dwadzieścia meczów o stawkę. Są też tacy, którzy nie rozegrali ani jednego. O kim mowa?

Bez klubu, czyli bez ważnego kontraktu, są byli i obecni reprezentanci Polski. Właśnie teraz startuje faza ligowa europejskich pucharów (najpierw Ligi Mistrzów, potem

Ligi Europy, na końcu Ligi Konferencji), a obecni reprezentanci kraju są już po pierwszych meczach w kadrze.

W rodzimych ligach rozgrywki zmierzają w stronę dziesiątej kolejki. Niemal wszędzie wygasło okienko transferowe - na początku miesiąca stało się tak w PKO BP Ekstraklasie.

Nadal możliwe są jednak ruchy z wolnego transferu i tzw. transfery medyczne. W tej pierwszej, znacznie liczniejszej grupie, są piłkarze bez umów.

Na światowej liście nie brakuje znanych nazwisk. Klubów szukają choćby Hakim Ziyech, Renan Lodi, Sergio Reguilón, Paco Alcacer, Juan Bernat, Miralem Pjanić czy Alex Oxlade-Chamberlain. Nowych pracodawców szukają też znani Polacy - często po przejściach.

Jarosław Niezgoda, wychowanek Wisły Puław, niegdyś dobrze zapowiadający się napastnik Legii Warszawa, od dwóch lat nie zagrał meczu o stawkę. Ostatnio trenował gościnnie z pierwszoligową

Pogonią Siedlce, ale kontraktu nie podpisał.

Ciągle wolni są choćby uczestnik Euro 2020, snajper Jakub Świerczok, czy znany z Cracovii i występów we włoskiej Serie A lewy obrońca Paweł Jaroszyński. Pierwszy z nich ma wyjątkowego pecha, bo w lutym trzeci raz zerwał więzadła i od tamtej pory ciągle dochodzi do siebie. Na liście Polaków bez klubu nie brakuje nazwisk kojarzonych do niedawna z reprezentacją prowadzoną przez Michała Probierza.

Czołowy stoper Paweł Dawidowicz podpisał latem nawet umowę z saudyjskim Al-Hazem, gwarantującą mu ponad 1,3 miliona euro rocznie. Z przyczyn rodzinnych 30-latek błyskawicznie jednak ją rozwiązał i dziś znowu jest do wzięcia. Nie można wykluczyć, że Dawidowicz wróci do Włoch, ale już nie do Serie A, chce go bowiem Sampdoria Genua z zaplecza tych rozgrywek.

Z tą samą Sampdorią dopiero co rozstał się inny ceniony obrońca, czyli Bartosz

Bereszyński, który nie zamierza jeszcze chyba wracać do Polski, bo włoskie media łączą go m.in. z Palermo.

A co z Grzegorzem Krychowiakiem? Według Meczyków 100-krotny reprezentant kraju rozważa zakończenie kariery w wieku 35 lat. Ostatnio były pomocnik Sevilli i PSG odrzucił oferty z Azerbejdżanu i Bułgarii. Pytał o niego także Widzew Łódź, na którego stadionie niedawno zagrał w pokazowym meczu byłych gwiazd Polski i Francji. ©©

SPORT

www.sportowy24.pl

W przyszłym roku odbędzie się pierwsza edycja nocnego Maratonu Zagłębiowskiego

Tomasz Kuczyński
t.kuczyński@dz.com.pl**LEKKOATLETYKA. Maraton Zagłębiowski to nowa impreza w kalendarzu biegowym. Zaplanowany jest na 23 maja 2026 roku.**

Trasa Maratonu Zagłębiowskiego (dystans 42,195 km) przebiegać będzie przez główne atrakcje i charakterystyczne punkty dwóch miast: Sosnowca i Dąbrowy Górniczej. Uczestnicy rywalizować będą w wyjątkowej, nocnej scenerii. Start - z terenu ArcelorMittal Parku - nastąpi o godz. 20. Do mety - w Arenie Sosnowiec - zawodnicy dotrą późnym wieczorem lub nocą. Limit na pokonanie trasy, która posiadać będzie atest Polskiego Związku Lekkiej Atletyki, wynosi 6 godzin.

- To musiało kiedyś nastąpić. Mamy tak rozbieganych mieszkańców, mamy biegi w naszych miastach - m.in. Harpagańską Dychę czy Półmaraton Dąbrowski, mamy mnóstwo uczestników. Dojrzeliliśmy do tego, by wspólnie zorganizować maraton. Bieg zaczyna się i kończy w Sosnowcu, a po drodze jest kawał Dąbrowy Górniczej do odwiedzenia - powiedział Marcin Bazylak, prezydent tego miasta.

- Wszystko rozpocznie się i zakończy na najważniejszym obiekcie w naszym regionie - Zagłębiowskim Parku Sportowym. Na trasie odwiedzimy ciekawe miejsca w Sosnowcu i Dąbrowie Górniczej. Przebiegniemy przez Stawiki, żeby pochwalić się miejscem, w którym można odpocząć.

czywać. Będzie także ulica Małachowskiego, gdzie można się dobrze zabawić. Będziemy biegli koło pięknego dworca - mówił Arkadiusz Chęciński, prezydent Sosnowca.

Wyjątkowa atrakcja czekać będzie na biegaczy na 30. kilometrze. Dzięki współpracy z ArcelorMittal Poland - sponsorem Maratonu Zagłębiowskiego - zawodnicy wbiegną na teren huty (dawniej Huty Katowice).

- W ogóle nie zastanawialiśmy się nad podjęciem współpracy, ponieważ mamy zakłady i w Sosnowcu, i w Dąbrowie Górniczej. Dla nas to naturalne, że tu jesteśmy. Pierwszy raz w historii wpuszczamy biegaczy na teren naszej huty. Będzie to duże przeżycie - powiedział Łukasz Skorupa, dyrektor zarządzający, członek dyrekcji wykonawczej ArcelorMittal Poland.

Dla tych, którzy nie są gotowi na pokonanie dystansu maratonu, przygotowana została druga opcja - Sztafeta („pół na pół”). Półmetek zlokalizowany zostanie na nazywanej mekką biegaczy Pogorii, w okolicach parkingu.

Podczas konferencji prasowej w Arenie Sosnowiec zaprezentowana została oficjalna koszulka Maratonu Zagłębiowskiego, którą wykona firma Joma - Partner Techniczny imprezy. W planie jest przygotowanie 3 tysięcy takich koszulek. Znajdą się w każdym pakiecie startowym. Organizatorzy na pierwszym etapie zapisów nie wprowadzili limitu uczestników. Można już rejestrować swoje uczestnictwo poprzez stronę maratonzaglebiowski.pl/zapisy/. ©©



Wspólne zdjęcie uczestników prezentacji maratonu

DZIŚ GRAJĄ PODBESKIDZIE I GKS JASTRZĘBIE
W środę odbędą się trzy zaległe mecze 7. kolejki Betclia 2. Ligi. Wczoraj ŁKS II Łódź zagrał z Sandecją Nowy Sącz. Rezerwy ŁKS-u zremisowały z Sandecją 2:2 (1:0). Bramki: Victor Kabziński (27), Alan Siwek (83) - Adam Brenkus (64), Filip Piszczek (85). Dziś Hutnik Kraków podejmie ostatni w tabeli GKS Jastrzębie, który w tym sezonie jeszcze nie wygrał (godz. 16). Chojniczanka zagra z Sokołem Kleczew (18). Niepokonane od pięciu meczów Podbeskidzie zmierzy się w Grudziądzu z Olimpią (19.30). **TOK**



FOT. X.COM/LACZYNASZLIGA

POLKI POZNAŁY RYWALKI
Reprezentacja Polski kobiet w futsalu poznała swoje rywalki w mistrzostwach świata. Pierwsze historyczne MŚ odbędą się na Filipinach w dniach 21 listopada - 7 grudnia. Polki zagrają w grupie A z Filipinami, Marokiem i Argentyną. **JAC**

Siłą wielkiej Polonii był kolektyw

Jacek Sroka
j.sroka@dz.com.pl

HOKEJ NA LODZIE. Andrzej Kądziołka trafił do Galerii Sław Polonii. Uhonorowano go przed pierwszym meczem bytomian po powrocie do elity.

Jakie to uczucie trafić do Galerii Sław Polonii Bytom?

Zostałem zaskoczony tym wyróżnieniem. Miałem coś nawet przy tej okazji powiedzieć, ale ostatecznie nie zabrałem głosu. Do Galerii Sław trafiłem dzięki kibicom Polonii, którzy przed otwarciem nowego lodowiska w Bytomiu w głosowaniu wybierali najlepszych hokeistów w historii klubu i znalazłem się wówczas w pierwszej piątce.

Na razie pod dachem bytomskiego lodowiska wiszą koszulki czterech klubowych legend.

Moim zdaniem na tym zaszczytnym miejscu powinny znaleźć się koszulki wszystkich zawodników tamtej wielkiej Polonii, która w latach 80. dominowała w polskim hokeju. Pewnie kolejnym zawodnikiem, obok Mariusza Puzio, Franka Kukli, Krystiana Sikorskiego i mnie, który zostanie w ten sposób uhonorowany będzie Jurek Christ, bo on również znalazł się w pierwszej piątce głosowania fanów.

Nie wszyscy zawodnicy tamtej Polonii mogą jednak poszczycić się sześcioma tytułami mistrza Polski, które pan ma swoim koncie. Który z tych triumfów wspomina pan najmilej?

Zdecydowanie ten pierwszy. Trafiłem do Polonii w 1981 roku.



Andrzejowi Kądziołce (z lewej) miejsca w Galerii Sław Polonii gratulowali Mariusz Wołosz i Tadeusz Nikodemowicz

FOT. BS POLONIA BYTOM HOKEJ

W pierwszym moim sezonie w Bytomiu zajęliśmy czwarte miejsce. Rok później zajęliśmy drugą pozycję i wreszcie w 1984 roku przegraliśmy dominację Zagłębia zdobywając pierwsze złoto dla Polonii. W kolejnym sezonie znów wywalczyliśmy srebro, a później przez cztery lata z rzędu byliśmy mistrzami Polski. Ten pierwszy historyczny tytuł smakował jednak najlepiej i dostarczył nam wszystkim najwięcej radości.

Co było siłą tamtej Polonii, która zdominowała w latach 80. polski hokej i awansowała do finału turnieju o Puchar Europy? Przede wszystkim kolektyw. To była wielka zasługa trenerów Emila i Tadeusza Nikodemowiczów, że potrafili zebrać taką grupę ludzi i dopasować ją do siebie.

To chyba tym bardziej piątkowe spotkanie po latach z Tadeuszem Nikodemowiczem było bardzo miłe... To było wzruszające spotkanie.

Dobrze było go znów zobaczyć. Lata mijają, a on się w ogóle nie zmienia.

Wystąpił pan z reprezentacją na dwóch igrzyskach olimpijskich. Zdecydowanie bardziej wspominał pan występ w Calgary. To było ogromne wyróżnienie. Do Kanady, ojczyzny hokeja, polecieł pan przez Alaskę, a z Kanadyjczykami przegraliśmy tylko 0:1.

Biało-Czerwoni byli wówczas mocną drużyną, więc tym bardziej wszystkim odbił się czkawą słynny barszczyk z krokiem Jarosława Morawieckiego przylapanego na dopingu? Mogliśmy osiągnąć na tych igrzyskach dużo więcej, bo graliśmy naprawdę dobrze, ale po tej historii przyszło załamanie w meczu ze Szwajcarami i już się nie pozbieraliśmy. Szkoda, ale nie ma co rozgrzebywać starych historii.

Kolejne igrzyska, w których pan uczestniczył, w Albertville,

były ostatnimi, na których zagrała reprezentacja Polski. Po rozpadzie Związku Radzieckiego w miejsce jednej potęgi powstało wiele nowych silnych reprezentacji hokejowych i trudno nam było awansować na igrzyska, ale daj Boże, że jeszcze zobaczymy Biało-Czerwonych w turnieju olimpijskim. Bardzo im tego życzę.

Chodzi pan na mecze Polonii? Byłem na tym pierwszym spotkaniu z GKS Katowice i całkiem nieźle do wszystkiego wyglądało. Wiadomo, że jeszcze się muszą chłopaki ogrzać w gronie najlepszych, bo każdy musi zapłacić frycowe, ale trzymam za nich kciuki. Liga Młodzieżowa, w której wcześniej grał zespół Polonii, nie za bardzo mnie interesowała, ale po powrocie drużyny do elity zamierzam częściej zaglądać na lodowisko.

Nawiązanie do dawnych sukcesów bytomian jest realne? Jak zbiorą w klubie taki kolektyw jak my mieliśmy 40 lat temu to dlaczego nie. Trenerzy mają swoją wiedzę i doświadczenie, ale konieczni są dobrzy zawodnicy i odpowiednie zaplecze finansowe, bo nikt za darmo nie będzie grał.

12 października skończy pan 65 lat. Czy Andrzej Kądziołka zostanie szczęśliwym emerytem? Osiągnę wiek emerytalny, ale skoro zdrowie mi jeszcze na to pozwala, to chcę dalej pracować w Straży Miejskiej. Co ja bym w domu robił? Jeszcze żona by mnie gonila na zakupy, to już wolę iść do pracy (śmiech). ©©

Trener Papszun: To jeden z moich trudniejszych momentów w Rakowie

Jacek Sroka
j.sroka@dz.com.pl

PIŁKA NOŻNA. Wicemistrzowie Polski w tym sezonie wygrali tylko dwa z sześciu meczów i plasują się w strefie spadkowej PKO Ekstraklasy.

- Nie tak sobie wyobrażaliśmy ten wieczór i wszyscy byliśmy zaskoczeni słabą grą w I połowie, bo solidnie pracowaliśmy w tej przerwie, ale w ogóle tego nie było widać. Byliśmy nijacy, bezzębni, powolni, bez energii, intensywności. Bramkę straciliśmy w banalny sposób. W II połowie

było zdecydowanie lepiej, ale był problem z finalizacją. Trudno myśleć w ten sposób o zwycięstwie, kiedy musisz gonić wynik, a nie jesteś w stanie nawet wyrównać. To bardzo trudny moment, zwycięstwo było nam bardzo potrzebne. Teraz musimy się dźwignąć i wygrać z Legią - powiedział Marek Papszun na konferencji po meczu z Górnikiem.

Trener Rakowa winę za słaby występ drużyny w poniedziałkowym meczu wziął na siebie.

- Nie chcę zrzucać odpowiedzialności na zawodników, bo to ja ich deleguję na boisko i można by zapytać: to dlaczego trener

wystawia zawodnika, który popełnia błędy? Dzisiaj trudno byłoby się z tym nie zgodzić, skoro są trzy zmiany w przerwie. To niezbyt dobrze świadczy o selekcji zawodników przez trenera. To kamyczek do mojego ogródka, mogłem wystawić takich zawodników, którzy błędów nie będą popełniać. Utożsamiam się z tą porażką. To nie porażka piłkarzy, tylko moja, bo być może nie powinien wystawiać graczy, którzy nie trenowali po przerwie na reprezentację. To na pewno jeden z trudniejszych momentów, które przeżywałem tutaj jako trener - stwierdził szkoleniowiec Rakowa.

51-letni trener, który zdobył z Rakowem tytuł mistrza Polski, trzy tytuły wicemistrzowskie i dwa Puchary Polski, ma pomysł jak wyjść z kryzysu.

- Musimy to zdiagnozować, porozmawiać z zawodnikami, wysłuchać ich odczuć. Skoro są cztery porażki w sześciu meczach, to znaczy, że trzeba pracować więcej. I jest też pomysł, który musimy wcielić w życie. Trzeba włożyć więcej wysiłku, my jako sztab i zawodnicy. Oczywiście nic innego nie robimy codziennie, ale musimy się zastanowić, co się stało, że zegraliśmy na tak niskim poziomie - dodał Papszun. ©©